

„Maki 1970” to kryptonim mazo- wieckiej akcji szkoleniowej in- struktorów harcerstwa, w ramach której na obozie w Glinie nad Bu- giem przebywa obecnie ok. 100 instruktorów z Mazowsza, Lub- lina i Podlasia.

Uczestników obozu odwiedził wczoraj członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Józef Tejchma. Po serdecznym powita- niu przez młodzież gość zwiedził tereny obozowe. (PAP)

Aktualna sytuacja w Europie • Układ ZSRR — NRF

Posiedzenie Doradczego Komitetu Politycznego Układu Warszawskiego

W dniu 20 sierpnia 1970 r. odbyło się w Moskwie posiedze- nie Doradczego Komitetu Politycznego państw — stron Ukła- du Warszawskiego. W posiedzeniu wzięli udział:

I sekretarz KC BPK, prze- wodniczący Rady Ministrów LRB, T. Ziolkow, członek Biu- ra Politycznego, sekretarz KC BPK, W. Weizew, członek KC BPK, minister spraw zagra- nicznych LRB, I. Baszew;

I sekretarz KC KPCz G. Hu- sak, członek prezydium KC KPCz, przewodniczący rządu CSRS, L. Strougal, członek KC KPCz, minister spraw zagra- nicznych CSRS, J. Marko;

I sekretarz KC SED, prze- wodniczący Rady Państwa NRD W. Ulbricht, członek Biu- ra Politycznego KC SED, prze- wodniczący Rady Ministrów NRD, W. Stoph, członek Biura Politycznego, sekretarz KC SED, E. Honecker, członek Biu- ra Politycznego, sekretarz KC SED, K. Hager, członek Biura Politycznego, sekretarz KC SED, G. Mittag, zastępca człon- ka Biura Politycznego, sekre- tarz KC SED, H. Axen, człon- nek KC SED, minister spraw

zagranicznych NRD, O. Win- zer;

I sekretarz KC PZPR Wl. Gomułka, członek Biura Poli- tycznego KC PZPR, przewodni- czący Rady Ministrów PRL, J. Cyrankiewicz, członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Z. Kłiszko, członek Biu- ra Politycznego KC PZPR, mi- nister spraw zagranicznych PRL S. Jędrzejowski, wicemi- nister spraw zagranicznych PRL J. Winiewicz;

Sekretarz generalny RPK, przewodniczący Rady Państwa SRR N. Ceausescu, członek Komitetu Wykonawczego i Sta- łego Prezydium KC RPK, prze- wodniczący Rady Ministrów SRR I. G. Maurer, członek Ko- mitetu Wykonawczego i Sta- łego Prezydium, sekretarz KC RPK P. Niculescu — Mizil, członek KC RPK, minister spraw zagranicznych SRR, C. Manescu;

I sekretarz KC WSPR J. Ka- dar, członek Biura Politycznego KC WSPR, przewodniczący węgierskiego rewolucyjnego rządu robotniczo-chłopskiego J. Fock, członek KC WSPR, mi- nister spraw zagranicznych WRL J. Peter.

Sekretarz generalny KC KPZR L. I. Breżniew, członek Biura Politycznego KC KPZR, przewodniczący Prezydium Ra- dy Najwyższej ZSRR N. W. Podgorny, członek Biura Poli- tycznego KC KPZR, przewod- niczący Rady Ministrów ZSRR

A. N. Kosygin, członek Biura Politycznego, sekretarz KC KPZR A. P. Kirilenko, sekre- tarz KC KPZR K. F. Katuszew, członek KC KPZR, mini- ster spraw zagranicznych ZSRR A. A. Gromyko, członek centralnej komisji rewizyjnej KPZR, kierownik wydziału KC KPZR K. W. Rusakow.

Celem posiedzenia było o- mówienie aktualnych proble- mów międzynarodowych zgod- nych z interesami państw

Dokończenie na str. 2

Odpowiedź brytyjska na propozycję W. Brandta

Korespondent brytyjskiego dziennika konserwatywnego „Daily Telegraph” w Bonn pisze w numerze z 20 bm. tego pisma, że premier brytyjski Edward Heath zaakceptował propozycję kanclerza Willy Brandta zwołania konferencji na szczycie trzech mocarstw zachodnich i NRF.

Brytyjski korespondent w Bonn dodaje również — bez cytowania źródeł — że Londyn poinformuje Paryż i Wa- szyngton o sugestii premiera Heatha zorganizowania takie- go spotkania w październiku br. w Nowym Jorku podczas uro- czystości 25 rocznicy powsta- nia ONZ. (PAP)

Bogaty kalendarz imprez antypolskich

Nasilenie działalności kół rewizjonistycznych w NRF

Koła prawicowe i rewizjonistyczne w Niemczech zachod- nych — jak pisze boński korespondent PAP, red. L. Kaszycki — podejmują szeroką kampanię przeciwko ratyfikowaniu układu zawartego między NRF i ZSRR. Świadczą o tym wy- powiedzi przedstawicieli organizacji rewizjonistycznych i pra- wicowych polityków.

Lekarz oświęcimski ponownie przed sądem

W czwartek przed sądem przysięgłych we Frankfurcie nad Menem rozpoczął się drugi proces byłego oberstur- mfuhrera SS i lekarza oświe- cimskiego Franza Bernharda Lucasa.

Lucas skazany został 19 sierpnia 1965 roku na karę 39 miesięcy więzienia. (PAP)

Przed XXV sesją ONZ

Rzecznik Organizacji Narodów Zjednoczonych podał w środę do wiadomości, że w najbliższej ju- bileuszowej 25 sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ ma wziąć udział 60 szefów państw lub rządów.

Rozmowy W. Brandta

W miejscowości Vangsaaen, gdzie Willy Brandt spędza swój urlop, kanclerz NRF spotkał się z premierem Norwegii, Per Bor- tenem i ministrem spraw zagra- nicznych tego kraju Sverre Strayem i odbył z nimi rozmowę. Jak po- daje korespondent zachodnio- niemieckiej agencji prasowej DPA w Oslo, rozmowy dotyczyły układu ZSRR — NRF oraz kwestii przy- stąpienia Norwegii do Wspólnego Rynku.

Psychoza w Londynie

W Londynie w dalszym ciągu utrzymuje się psychoza zamachów bombowych. Wśród służby bez- pieczeństwa po anonimowym ostrzeżeniu telefonicznym usunęła kilkaset osób ze studia BBC, po-

Są jeszcze miejsca w szkołach

Od 20 sierpnia wznowiły działalność punkty informacyj- ne we wszystkich kuratoriach. Służą one będą radą i pomo- cą tegorocznym absolwentom klas VIII, którzy nie znaleźli dla siebie jeszcze miejsca w szkole średniej. A możliwości takie istnieją.

Praktycznie rzecz biorąc liczba miejsc w szkołach za- wodowych gwarantuje każde- mu absolwentowi klasy VIII kontynuację nauki. Znaczną liczbą miejsc dysponują m. in. zawodowe szkoły budowlane, szkoły przyzakładowe, przy- sposobienia rolnicze i szereg innych. Szczegółowych infor- macji udzielać będą na ten te- mat wspomniane już punkty doradcze we wszystkich kura- toriach okręgowych. (PAP)

Z frontów indochińskich

• Możliwość ataku na Phnom Penh • Walki wokół baz USA w Wietnamie

W czwartek rano doszło do walk na terenach położonych zaledwie 15 km od kambodżańskiej stolicy Phnom Penh. Rzecznik wojskowy wojsk generała Lon Nola podał, że terenem starć była wioska Pek Tameak, leżąca na wschod- nim brzegu Mekongu, a więc naprzeciwko stolicy.

Kambodżańskie siły wyzwoleń- cze przeprowadziły atak używając ciężkiej broni włą- cznie z moździerzami.

Zdaniem obserwatorów, sto- lica nie jest obecnie bezpo- średnio zagrożona.

Zacieśnienie walki w rejonie Hue-Da Nang. Według doniesień zginęło w nich 15 żołnierzy saigon- skich, a 39 zostało rannych. Na zdjęciu: partyzanci południowowiet- namscy w akcji.

CAD — AFP — telefoto

nia ataku na Phnom Penh, be- da musieli pokonać Mekong, na którym notuje się poważny przybór wód w rezultacie opa- dów. Rzekę patrolują łodzie armii kambodżańskiej i oddzia- łów południowowietnamskich.

W Wietnamie Południowym w dalszym ciągu widownia najpoważniejszych walk sa te- reny położone wokół wielkich baz artyleryjskich USA. W czwartek rano do ponownych starć doszło w rejonie przy- legającym do strefy zdemilita- ryzowanej i granicy kam- bodżańskiej. Rzecznik wojsko- wy

Dokończenie na str. 2

Narada kierowników wydziałów ekonomicznych KW PZPR

W zakładach radiowych „Eltra” w Bydgoszczy odbyła się 20 bm. krajowa narada kierowników wydziałów eko- nomicznych Komitetów Woje- wódzkich PZPR, poświęcona zagadnieniom związanym z wprowadzaniem nowego syste- mu bodźców materialnego za- interesowania w przemyśle.

Na miejsce narady wybra- no „Eltra”, bo jest ona jed- nym z dziesięciu zakładów, które nowy system wprowadzi- ły od 1 lipca br. (PAP)

K. Kryński i współpracownicy sprawcami porwania polskiego samolotu

Jak już informowaliśmy, 19 bm. samolot IL-14 PLL „LOT”, lecący z Gdańska do Warszawy, zmuszony został do zmiany kursu i lądowania na Bornholmie. Z dotychczasowych ustaleń wynika, że aktu terroru, zagrażającego życiu pasażerów samolotu, dopuścił się Krzysztof Kryński lat 19, zamieszkały w Grodzisku Ma- zowieckim, który — jak się póź- niej okazało — działał w zmo- wie ze znajdującymi się na po- kładzie samolotu: Bogusławem Kumalskim, Pawłem Jankie- wiczem, Elżbietą Jankiewicz oraz Anną Samoraj — wszy- scy zamieszkał w Milanówku.

Krzysztof Kryński w 1968 r. zatrzymany został za usiłowa- nie nielegalnego przekroczenia granicy i skazany na rok wię- zienia. Teraz zaś podejrzany był o przestępstwa kryminal- ne.

NOTA MSZ PRL

20 bm. dyrektor departa- mentu w MSZ Stefan Stani- szewski przyjął charge d'affai- res a. i. ambasady Danii w Polsce Jespera Knudsen i wręczył mu notę, zapowiadając wystąpienie władz pol- skich z wnioskiem o ekstra- dycję sprawców porwania pol- skiego samolotu na Bornholm w dniu 19 bm. (PAP)

LOGODA

21 bm. będzie zachmurzenie na ogół umiarkowane, miejscami na zachodzie kraju możliwe prze- lotne opady ze skłonnością do burz. Temperatura maksymalna od 18 st. na wschodzie i na Wybrzeżu, do 24 st. na zachodzie. Wiatry sta- be i umiarkowane, wschodnie i po- łudniowo-wschodnie.

„NIEDZIELA POZNANIAKÓW” — nowy konkurs-sonda „GŁOSU”

Szczegóły na str. 6

Uchwały Rady Ministrów

System bodźców w transporcie samochodowym i domach towarowych

Rada Ministrów, na wniosek przewodniczącego Komite- tu Pracy i Plac oraz ministrów komunikacji i handlu we- wnętrznego, podjęła ostatnio uchwały o wprowadzeniu no- wego systemu bodźców materialnego zainteresowania w przedsiębiorstwach transportu samochodowego oraz w pań- stwowych przedsiębiorstwach „Powszechne Domy Towaro- we” i Zjednoczeniu Domów Towarowych.

S. Agnew udaje się do czterech krajów Azji

Wiceprezydent Stanów Zjed- noczonych, Spiro Agnew, uda- się w sobotę w podróż do czterech krajów azjatyckich. Ce- lem jego ośmioldniowego tournée będzie zebranie infor- macji dla prezydenta Nixona. Jest to już druga w ciągu ośmiu miesięcy podróż wice- prezydenta Agnew do tego re- jonu świata. Obecnie złoży on wizyty w Wietnamie Połud- niowym, Korei Południowej, na Tajwanie i w Syjamie.

Jak podają agencje zachod- nie, wiceprezydent USA za- mierza nie tylko zorientować się w sytuacji tych czterech krajów, ale również zapewnić ich rządy o „moralnym popar- ciu” Stanów Zjednoczonych. (PAP)

Murzyński protest w ONZ

Grupa wybitnych przedstawicieli społeczności murzyńskiej w USA skierowała do ONZ list, protestują- cy przeciwko niestannym brutal- nym represjom władz i policji wo- bec murzyńskiego ruchu w obronie praw obywatelskich. Autorzy li- stu oświadczają, że rząd USA gwałci Deklarację Praw Człowie- ka. (PAP)



nio zagrożona. Jednakże — jak wynika z ich opinii — możli- wość takiego ataku jest żywo dyskutowana w Phnom Penh. W wyniku ostatnich ulewnych deszczów monsunowych woda zalała tereny wokół stolicy i wioske Pek Tameak. Uważa- sie, że nawet w przypadku, gdy partyzanci opanują te wioski to dla przeprowadze-

Jeszcze jeden uczestnik masakry w My Lai

Dowództwo armii USA wy- stąpiło w środę z oskarżeniami wobec sierżanta Kenneth Hodgesa stwierdzając, iż brał on udział w masakrze mies- kańców wsi południowowiet- namskiej My Lai. Sierżanta Hodgesa oskarża się o gwałt i zamiar morderstwa. Kenneth Hodges był członkiem amery- kańskiej dywizji, która prze- prowadziła masakrę w marcu 1968 roku w My Lai, zabija- jąc stu jej mieszkańców. (PAP)

nieważ zaszła obawa, iż może na- stąpić tam eksplozja ładunku. Również w Manchesterze polecono personelowi i wszystkim klientom opuścić jeden z magazynów han- dlowych.

Strajk w „British Leyland”

Na znak protestu przeciwko cza- sowym zwolnieniom z pracy 7 tys. robotników zakładów w Coventry

Krótko

należących do największego w Wielkiej Brytanii towarzystwa sa- mochodowego „British Leyland” zorganizowało w środę 24-godzin- ny strajk. Administracja zakła- dów zwolniła bowiem z pracy wie- lu robotników z powodu zmniej- szenia produkcji.

Skażenie plutonem

65 tysięcy ha poligonu atomowe- go w stanie Nevada jest skażo-

Katastrofa w Turcji

W środę doszło do poważnej ka- tastrofy drogowej na szosie mię- dzy Ankara a Stambulem. Autobus przewożący pasażerów zderzył się z taksówką. Na oba pojazdy wpadł drugi autobus i ciężarówka. Zginęło 16 osób, ponad 30 odniosło rany.

Zniecierpliwienie w Waszyngtonie zwłoką Tel Awiwu
Konsultacje G. Jarringa • Król Husajn przybył do Kairu

Szanse na rozpoczęcie właściwych rozmów

W czwartek w kołach oficjalnych w USA wyczuwano się poważny niepokój z powodu uporczywych twierdzeń izraelskich, jakoby nad Kanalem Sueskim naruszono rozejm ze strony ZRA. Obawiano się, że stanowisko Izraela może narazić na szwank inicjatywę amerykańską w sprawie uregulowania sytuacji na Bliskim Wschodzie.

W Waszyngtonie kładzie się nacisk na konieczność szybkiego podjęcia rozmów pokojowych. Podkreśla się przy tym, że Izrael nie powinien wracać wciąż do przeszłości, lecz we własnym interesie skorzysta z nadarzającej się szansy rokowań. Jak stwierdza waszyngtoński korespondent Reutersa, obecna sytuacja spowodowała napięcie w stosunkach między Waszyngtonem, a rządem Goldy Meir.

Asygnacje na dywersję w budżecie RPA

Według doniesień z Kapsztadu projekt budżetu RPA przedstawiony do rozpatrzenia parlamentowi przewiduje nowe, znaczne asygnacje na „tajne służby” armii i policji.

Jak wynika z oświadczenia ministra finansów Diederichsa na działalność i rozszerzenie kompetencji tych urzędów zamierza się wydatkować ponad 4 mln randów (jeden rand równa się 1,4 dolara). W tym, na potrzeby Biura Bezpieczeństwa Państwowego przeznaczają się w bieżącym roku 2,9 mln randów. Instytucja ta spełnia jąca zadania „południowoafrykańskiego CIA” ma na celu prowadzenie dywersyjnej i szpiegowskiej działalności w niezależnych krajach afrykańskich, a także tłumienie ruchu oporu przeciwko polityce apartheidu wewnątrz kraju. (PAP)

Eksplozje bomb w Irlandii Północnej

Na terenie Irlandii Północnej nie milkną eksplozje bomb i min. W nocy z środy na czwartek silny wybuch zniszczył punkt celny, na przedmieściach Enniskillen w pobliżu granicy Irlandii Północnej z Republiką Irlandii. Znajdujący się tam brytyjscy żołnierze cudem uniknęli śmierci. Wezwano na pomoc patrol brytyjski. Kiedy przystąpił on do przeszukiwania terenu doszło do kolejnej eksplozji bomby. Żołnierze nie ochnęli jeszcze z szoku, gdy wybuch następny ładunek. Była to niezwykle niebezpieczna pułapka — stwierdził później rzecznik wojskowy, który podał, że eksplozje bomb nie spowodowały żadnych strat wśród żołnierzy. (PAP)

Oficjalnie Zgodnie z tradycją

Planowane domy i barykady w katolickich dzielnicach Belfastu oraz szare żołnierze brytyjskich na grupie cywilów — oto widoki z Irlandii Północnej. Obchodzona ostatnio przez protestantów 280 rocznica bitwy pod Boyne, była okazją do przedsięwzięcia nadzwyczajnych środków ostrożności: Belfast patrolowały helikoptery, a na ulicach miasta pojawiły się samochody pancerne typu „Saracen” i dodatkowe kontyngenty żołnierzy brytyjskich, ściągające z Malty i NRF.

W związku z trwającym napięciem, do Belfastu przybył niedawno z inspekcją wizyta nowo mianowany minister spraw wewnętrznych Wielkiej Brytanii — Reginald Maudling. Na terenie dzielnic protestanckich powitaly go demonstracje ekstremistów. Jedną z grup wznosiła okrzyki, które cytujemy za „Sunday Timesem”: „Zastrzel ich, tych z Falls Road (katolicka część Belfastu), a do stajniś smacznej herbaty”. Jak widać, irlandzcy ekstremiści zachowywali się zgodnie z tradycją, jak przystało na prawdziwych koneserów tego napoju... (iww)

Dzisiejszy serwis Informacyjny opracował Jerzy Walasek.

2 GŁOS WIELKOPOLSKI A
21 VIII 1970 Nr 198 (8342)

Pekinie, Hamdi Mahmud oraz wyżsi urzędnicy chińskiego MSZ.

MENA ZAMKNEŁA SWE BIURO W BAGDADZIE

Jak donosi Agencja France Presse, powołując się na Syryjską Agencję Informacyjną, Bliskowschodnią Agencję Prasową MEN zamknęła swe biuro w Bagdadzie. Zostało to spowodowane stanem napięcia, który aktualnie istnieje między Irakim, a ZRA.

NALOT NA JORDANIĘ

Jordański rzecznik wojskowy ogłosił, że w czwartek o godz. 11.30 czasu lokalnego kilka izraelskich samolotów ostrzeliwało z broni pokładowej pojazdy na drodze w północnej części doliny Jordanu. Ofiarą napadu izraelskiej są dwie osoby cywilne, które zostały ranne. Kilka pojazdów zostało uszkodzonych. Nalot trwał do godz. 13.20 czasu lokalnego. (PAP)

Ruszył rajd leninowski kolarzy

W Poroninie rozpoczęła się wielka impreza turystyczna dla uczczenia 100-lecia urodzin Włodzimierza Lenina. — rajd kolarski (sztafetowy) Poronin — Warszawa.

Pierwsza sztafeta w 15-osobowym składzie wyruszyła przy pięknej słonecznej pogodzie spod pomnika Lenina.

W imprezie bierze udział około 2 tys. kolarzy. Sztafeta wiezie ze sobą księgę pamiątkową, w której umieszczają swoje podpisy uczestnicy imprezy jak również mijane po drodze zakłady pracy, kolonie i obozy młodzieżowe. (PAP)

21 bm. — dzień rumuński w polskiej TV

Z okazji zbliżającego się święta narodowego Socjalistycznej Republiki Rumunii, piątek (21 bm.) będzie w polskiej TV dniami telewizyjnymi tego bratniego kraju. Program „dnia”, no raz drugi już obchodzonego w naszej telewizji, przyniesie szereg pozycji ukazujących dorobek Rumunii w różnych dziedzinach.

Przed kamerami polskiej TV wystąpi ambasador Rumunii w Polsce Tiberiu Petrescu. (PAP)

Końcowe zeznania L. Kasabian

W środę przed sądem przysięgłych w Los Angeles, zakończyła składanie zeznań Linda Kasabian, która jest koronnym świadkiem oskarżenia przeciwko Charlesowi Mansonowi i trzem członkom jego bandy. Był to osiemnasty dzień zeznań Kasabian.

Kasabian ma udać się pod ochroną policji do swego domu w stanie New Hampshire. Zgodnie z decyzją sądu, o ile będą potrzebne dodatkowe zeznania, ma ona na żądanie sądu w ciągu 48 godzin powrócić do Los Angeles. Obroncy oświadczali, iż wszczęli kroki w celu zmiany nazwiska zarówno Kasabian, jak i jej obu córek.

W środę Kasabian oświadczyła, że po morderstwach dokonanych przez bandę Mansona pojechała do swego męża do stanu New Mexico i powiedziała mu, że Manson stracił rozum i zabił wiele osób. W odpowiedzi Robert Kasabian kazał jej żeby jak najszybciej udała się na rancho „rodziny” Mansona i zabrała stamtąd córeczkę.

Szereg pytań zadał Kasabian obrońca Mansonów Irving Kanarek. Zapytał on przede wszystkim, dla czego nie poszła na policję. Kasabian oświadczyła, iż uważała, że policjanci to „świnie” i nie wiedziała w jaki sposób ma im to wszystko opowiedzieć. Kasabian obawiała się również, iż policja uzna ją za wariatkę i odbierze jej córeczkę.

Adwokat Kanarek postanowił udowodnić, że Kasabian składa fałszywe zeznania i że narkotyki, których zażywała spowodowały halucynacje. Usiłował on w tym celu przeprowadzić test. Jednakże sędzia Charles Older nie dopuścił do tego, twierdząc, iż jest to strata czasu.

W środę odbyła się konferencja prasowa z udziałem Kasabian. Zapytana o przyszłość Kasabian oświadczyła, że chce udać się wraz z dziećmi w mało zamieszkałe okolice. Pragnie pracować, aby móc zwrócić 5 tysięcy dolarów, które ukradła Charlesowi Meltonowi. Na pytanie, czy będzie ponownie zażywać narkotyków odpowiedziała: „nie”. Nie zamierza mieszkać

21-godzinny lot odrzutowca — giganta

W Stanach Zjednoczonych odbyła się 21-godzinna próba lotu „Non-stop” największego na świecie cywilnego odrzutowca transportowego „C-5a Galaxy”. Samolot odbył lot wokół terytorium USA, przełatając bez tankowania paliwa trasę długości 11.800 km. Aby zaoszczędzić paliwo pilot uruchomił tylko 3 spośród 4 silników samolotu-giganta. (PAP)

Wojskowa delegacja francuska u A. Greczki

Minister obrony Związku Radzieckiego, marszałek Andriej Greczko przyjął w czwartek francuską delegację wojskową, której przewodniczył szef sztabu francuskich sił zbrojnych, generał armii Michel Fourquet. W rozmowie, która przebiegała w atmosferze przyjaźni wzięli udział szef sztabu generalnego sił zbrojnych Związku Radzieckiego, pierwszy zastępca ministra obrony ZSRR, marszałek Matwiej Zacharow. Delegacja francuska przybyła do Moskwy w środę. (PAP)

Apel ONZ o ochronę dna morskiego

Specjalny Komitet Organizacji Narodów Zjednoczonych do spraw Pokojowego Wykorzystania Dna Morskiego zapowiedział w czwartek do rządów wszystkich państw aby wstrzymały się przed wykorzystaniem dna oceanu jako „śmieтника” materiałów toksycznych, radioaktywnych i w ogóle szkodliwych.

Komitet, w którego skład wchodzi przedstawiciele 42 krajów jest zaniepokojony praktyką używania dna morskiego w wyższych wymiennych celach, zwłaszcza zatopieniem gazu paraliżującego system nerwowy w Atlantyku w drodze przez Stany Zjednoczone. (PAP)

Poprawa jest, ale niezadowolająca

Batalia o czystość rzek

Prase światową obiegły ostatnio alarmujące wiadomości o zatruciu wody w rejonie wielkich nadmorskich miast włoskich. Nieco wcześniej podobne wieści dotarły z wybrzeży Morza Północnego. Ludzie boją się tam wejść do wody. Po morskiej kąpeli wiele osób chorowało na zapalenie skóry lub na zatrucie przewodu pokarmowego. Wprawdzie kąpiel w Bałtyku nie grozi jeszcze na szczęście podobnymi konsekwencjami, jednak w wielu rejonach naszego kraju stacje sanitarno-epidemiologiczne zabraniają kąpeli w rzekach ze względu na silne skażenie wody.

Przemysł codziennie odprowadza do rzek ogromne ilości ścieków, brudów i odpadów. Następnym tego — zanieczyszczony i zatruty ściekami przemysłowymi górny odcinek Wisły, skażona i zasolona woda z części Odry. Zatrute zostały również wiele mniejszych zbiorników wodnych i rzek.

Najgorsze mamy już jednak poza sobą. W latach 1961—65, tzn. w początkowym okresie planowanej ochrony wód, roczny przyrost odprowadzanych ścieków, wynosił ok. 1 mld. m sześć. przy czym niewiele więcej niż 1/5 tej rosnącej masy ścieków była oczyszczona. Sytuacja poprawia się powoli, ale do 1968 r. kiedy zwiększająca się ilość ścieków została zrównoważona możliwościami ich oczyszczania. W latach 1961—65 wydubowano ok. 500 oczyszczalni o łącznej przepustowości 1,6 mln m sześć, na dobie a w latach 1966—70 już ok. 600 — o łącznej przepustowości 5 mln m sześć, na dobie.

Jednak — jak wynika z oficjalnych danych — w dalszym ciągu ok. 40 proc. wód w naszych rzekach jest zanieczyszczona ponad dopuszczalne normy.

Trzęsienie ziemi w Albanii

W Albanii zarejestrowano trzęsienie ziemi, którego siła osiągnęła 7 stopni. Epicentrum trzęsienia ziemi znajdowało się między miastami Tirana, Kawaia i Lusznja. Wstrząsy nie wyrządziły większych szkód. (PAP)

Nowe przypadki cholery?

Światowa Organizacja Zdrowia ogłosiła komunikat, który stwierdza, że w Gwinei zanotowano 230 przypadków niezidentyfikowanej choroby, której symptomy wskazują na to, iż może to być cholera.

Z Trypolisu donoszą, że tyśiące mieszkańców stolicy Libii udało się w środę do 14 punktów, w których przeprowadzane są obowiązkowe szczepienia przeciw cholery.

Wiele kawiarni i restauracji zostało zamkniętych. Na przedmieściach nie kursują autobusy. Wstrzymano komunikację lotniczą i kolejową. Jak już podawaliśmy, w Libii zanotowano kilka przypadków cholery.

W środę po południu izolowano w szpitalu w Wiedniu jedenastoletniego chłopca, który przez kilka dni przebywał w Rumunii nad Morzem Czarnym. Istnieje pewne symptomy, iż być może zachorował na cholera. Pierwsze badania wskazują jednak, iż są to raczej objawy tyfusu. (PAP)

Posiedzenie Komitetu

Dokończenie ze str. 1

nie z ustaloną praktyką w stosunkach między krajami socjalistycznymi — stronami Układu Warszawskiego.

Główną uwagę poświęcono aktualnej sytuacji w Europie, która według powszechnej opinii wywiera duży wpływ na całą sytuację światową.

Uczestnicy posiedzenia podkreślili, że rozmowy i podpisanie układu między ZSRR i NRF w dniu 12 sierpnia 1970 r. stanowią doniosły krok na drodze rozładowania napięcia i normalizacji sytuacji w Europie, odpowiadają interesom wszystkich narodów i będą służyły sprawie rozwoju aktywnych międzypaństwowych stosunków między wszystkimi krajami europejskimi, na gruncie zasad pokojowego współistnienia. Wyrazili także niezłomny zamiar podejmowania dalszych zaleźnych od nich kroków zmierzających do utrwalenia bezpieczeństwa europejskiego, a w szczególności podejmowania wraz z innymi zainteresowanymi krajami aktywnych kroków w celu realizacji w najbliższej przyszłości cieszącej się coraz szerszym poparciem propozycji zwołania konferencji ogólnoeuropejskiej.

Odbyła się także wymiana poglądów na temat niektórych innych aktualnych problemów międzynarodowych.

Wyrażono ponownie przekonanie, że umocnienie brater-

skich więzów i wszechstronnej współpracy krajów socjalistycznych jest rękojmią zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie.

Posiedzenie odbyło się w duchu całkowitego porozumienia, przyjaźni i współpracy. (PAP)

System bodźców

Dokończenie ze str. 1

nego poziomu rentowności, płac, istniejących rezerw w wykorzystaniu powierzchni użytkowej i czasu pracy oraz osiągniętych obrotów na jednego pracownika zatrudnionego przy bezpośredniej obsłudze klientów. Lepsze gospodarowanie posiadanymi środkami materialnymi, lepsza praca handlowców — przyniesie w efekcie wzrost zysku zapewniający możliwość podwyżek płac zatrudnionych, którzy swą pracą i umiejętnościami przyczyniają się do poprawy osiągniętych efektów gospodarczych. Zasady podziału wypłaconego funduszu między poszczególnych pracowników ustali dyrektor przedsiębiorstwa w porozumieniu z radą zakładową. (PAP)

Komunikat o katastrofie samolotu radzieckiego

Rada Ministrów ZSRR ogłosiła w dniu 20 sierpnia następujący komunikat:

— jak podawała prasa, w dniu 18 lipca br. około godziny 14.45 czasu Greenwich utracono łączność ze znajdującym się nad obszarem północnego Atlantyku samolotem radzieckim „AN-22”, który wystartował z lotniska Keflawik w Islandii i leciał do Peru. Samolot nie lądował na żadnym z lotnisk znajdujących się na jego trasie.

W wyniku przeprowadzonych przez samoloty i statki radzieckie poszukiwań oraz na podstawie badania znalezionych przedmiotów i części stwierdzono, że samolot „AN-22” uległ katastrofie. Znajdujący się na jego pokładzie członkowie załogi i pracownicy szpitala — w liczbie 22 osób — zginęli. Okoliczności i przyczyny katastrofy są badane przez specjalnie w tym celu utworzoną komisję.

Rząd radziecki wyraża głębokie współczucie członkom rodzin i krewnym osób, które zginęły w tej katastrofie.

Rząd ZSRR wyraża wdzięczność rządowi Stanów Zjednoczonych, Kanady, Islandii, Danii i Norwegii za udział w poszukiwaniach samolotu „AN-22”. (PAP)

Bogaty kalendarz

Dokończenie ze str. 1

Rząd Dolnej Saksonii zagroził organizacjom przesiedleńczym cofnięciem subwencji jeśli nie zrezygnują z przeprowadzenia tej imprezy w Friedland.

Elementy prawnicze i rewizjonistyczne głośno wyrażają swe niezadowolenie z powodu decyzji senatu Berlina Zachodniego i Ministerstwa Spraw Wewnętrznych NRF o cofnięciu subwencji w wysokości 36 tysięcy marek na zorganizowanie przez „Związek Wypędzonych” imprezy odwetowej tzw. „Dnia Ojczyzny” w Berlinie Zachodnim.

Przewodniczący neonazistowskiej NPD Adolf von Thadden wyraził gotowość wyasygnowania na ten cel kwoty 10 tysięcy marek. Obiecał on dalszą pomoc finansową dla „Związku Wypędzonych”.

Przesiedleńcy, obawiając się reakcji opinii publicznej, nie przyjęli oferty neonazistów i zapowiedzieli, że ogłoszą publiczną zbiórka na zorganizowanie „Dnia Ojczyzny”. (PAP)

Z frontów indochińskich

Dokończenie ze str. 1

wy w Sajgonie podał, iż żołnierze z bazy Barnett znaleźli się pod gwałtownym ogniem partyzantów. Zanotowano „pewne” straty. Agencja AFP informuje, że w środę doszło do starcia między amerykańskimi spadochroniarzami a partyzantami na terenach w pobliżu baz Barnett i O'Reilly. Jeden żołnierz USA zginął a 8 odniosło rany.

NASILENIE DZIAŁAŃ MILITARNYCH W LAOSIE

Stany Zjednoczone w dalszym ciągu naruszają suwerenność i integralność terytorialną Laosu. Jak wynika z doniesień agencji światowych, w ostatnich dniach poważnie wzrosła liczba nalotów sił powietrznych USA na południowe tereny Laosu. (PAP)

Zalegalizowana „Skoda S — 100”

Zaledwie 10 dni minęło od informacji PAP dotyczącej „dyskryminacji” „Skody S-100”, a już nadeszło z Departamentu Komunikacji Drogowej Ministerstwa Komunikacji wyjaśnienie: „Skody” jeżdżą legalnie.

Jak poinformowano PAP — wytwórnie krajowe pojazdów i importerzy samochodów zagranicznych obowiązani są uzyskać w resorcie komunikacji dokument, uprawniający do poruszania się pojazdów po drogach. W szczególnych przypadkach Minister Komunikacji może w stosunku do określonego typu samochodu uznać za zbędne uzyskiwanie tzw. dokumentu homologacyjnego, co jest praktykowane, zwłaszcza w odniesieniu do tych samochodów importowanych, które otrzymały zaświadczenie z kraju, w którym zostały wykonane.

Jeśli chodzi o „Skodę” opinia ekspertów jest pozytywna. „Skody S-100” zostały dopuszczone do ruchu na ogólnych zasadach. Oznacza to, iż nowe samochody przez trzy lata od daty pierwszej rejestracji, nie będą wymagały przeglądu technicznego. Szkoda tylko, że „Motoimport” nie dopełnił tej sprawy, zanim pierwsze „Skody” trafiły do użytkowników. (PAP)

Bonn proponuje NRD rokowania finansowe

Bank Federalny Niemiec Zachodnich wyraził gotowość uzgodnienia spornych spraw finansowych między NRF a NRD. Jak wynika z informacji bońskiego Ministerstwa Finansów, Bank Federalny wysunął pod adresem Banku Państwowego NRD propozycję rozpoczęcia rokowań w sprawie regulowania płatności między obu państwami. (PAP)

NA MODŁĘ KOŚCIAŃSKĄ

Doskonalenie modelu wiejskiej 8-latk

Tyle zabiegów i wysiłków kosztowało nas podniesienie poziomu wiejskiego szkolnictwa podstawowego — perorował mój znajomy, a tu naraz przechodził się na szkoły zbiorcze, oddalone od miejsc zamieszkania uczniów o kilka, a nawet kilkanaście kilometrów.

Podobne głosy można usłyszeć również od niektórych nauczycieli. Oto jedna z delegatek na ostatni Zjazd Związku Nauczycielstwa Polskiego poproszona przed telewizyjną kamerę wyraziła swój protest przeciwko tworzeniu szkół zbiorczych, co — jej zdaniem — pogorszy jeszcze i tak trudne warunki nauki i życia wiejskiej. Słyszysz się również głosy, że niż demograficzny ogarnął wieś do tego stopnia, że piękne, zbudowane społecznym wysiłkiem „tysiąclatki”, świecą rzekomo pustkami. Stąd też wynika konieczność łączenia szkół.

Problem — jak widać — zdążył już obrosnąć w mitologię. Jak przedstawia się więc to ważne społecznie zagadnienie, jeśli odrzucimy wszelkie uproszczenia i plotki?

Dlaczego mniej umieją?

Odpowiedzi na to pytanie poszukiwano na niedawnej konferencji, zorganizowanej przez Wojewódzki Komitet Frontu Jedności Narodu w Poznaniu. Zajmowała się tym również niedawno Komisja Kultury i Oświaty WRN.

Nie od dziś się mówi, że absolwenci wiejskich 8-latek znacznie mniej umieją od swoich rówieśników z miast. Najlepiej wiedzą o tym członkowie komisji egzaminacyjnych podczas rekrutacji do szkół średnich. Znają też tego przyczyny, wywołane przez trudniejsze warunki życia dziecka wiejskiego, niższy poziom kulturalny środowiska, ale nade wszystko przez niski stopień organizacji i nauczania szkół.

Na 2817 tys. uczniów — na wsi, w szkołach z najwyższą klasą ósmą uczy się dzisiaj

2 605 tys. (w Wielkopolsce od powiednio — 390 i 363 tys.). Po zostali uczęszczają do 4-klasówek, powiązanych ze zbiorczy mi szkołami 8-klasowymi. Ale warunki, w jakich te szkoły pracują, są często gorsze niż w 8-latkach miejskich. Słabsze jest wyposażenie lokalowe i naukowe, szczuplejsza kadra pedagogiczna. Są szkoły, które program 8 klas realizują siłami zaledwie 5 lub 4 osób (obsada kadrowa zależy bowiem od liczby dzieci, a nie klas). Praca odbywa się tu w klasach łączonych, a nauczyciel uczy kilku przedmiotów, choć w najlepszym wypadku posiada kwalifikacje w zakresie dwóch. Taka szkoła nie jest, bo być nie może — pełnowartościową 8-latką. Władze oświatowe od początku zdawały sobie z tego sprawę, widząc ko nieczność ciągłego doskonalenia się szkół oraz przekształcania wątlých 8-klasówek w placówki wysoko zorganizowane.

PKS-em do szkoły

W Wielkopolsce sprawa nie jest nowa, bowiem kościańscy działacze oświatowi już w 1966 roku podjęli się organizowania — z początku eksperymentalnie — szkół zbiorczych, z do wożeniem dzieci z okolicznych wsi, w których likwidowano szkoły niepełne.

W roku szkolnym 1966/67 utworzono pierwsze cztery rejonowe dowożenia dzieci do szkół zbiorczych: w Kościanie, Konojadzku, Jerce i Krzywiniu. W rok później powstał rejon piąty ze szkołą w Parzęczewie. Kolejny, szósty rejon powstał nie od nowego roku szkolnego ze szkołą zbiorczą w Turwi. Ogółem po 4 latach dowozi się w Kościańskim około 1000 uczniów (1/15 część), z tego autobusami PKS — 766. Tam, gdzie nie docierają autobusy (np. Zielęcín i Goździchów) kursują zaprzęgi konne.

Podstawowym kryterium lo kalizacji szkół zbiorczych jest przede wszystkim stan budynków, ich wyposażenie oraz cen

tralne usytuowanie wobec szkół mających ulec likwidacji. I jeszcze jedno: dobre drogi — niezbędny warunek dowożenia dzieci. Tam, gdzie drogi były złe, zabrano się do ich poprawy.

Wydział Oświaty Prezydium PRN podpisał umowę z dyrektorem PKS w Lesznie, która w ramach tzw. „kursów szkolnych” dowozi uczniów do szkół i z powrotem. Codziennie więc drogami powiatu kościańskiego krąży autobus z napisem: „przewóz dzieci szkolnych”. Rano w godzinach 7—8.30 zabierają uczniów z wyznaczonych przystanków, po południu zaś (godz. 14—15.30) — ze szkół do domu. Dzieci gromadzą się w punktach zbiorczych i podróżują pod opieką nauczycieli, a także pod baczny okiem kierowców, zawsze punktualnych i pełnych życzliwości dla małych pasażerów. Koszty związane z transportem ponosi Wydział Oświaty w ramach dotychczasowego budżetu. Dzięki bowiem włączeniu tych uczniów do niezbyt licznych klas 5—8 w szkołach zbiorczych, zlikwidowano 33 oddziały, tyleż etatów i wiele godzin nadliczbowych. Wygospodarowano tym sposobem pieniądze na pokrycie kosztów przejazdu dzieci. Przedsięwzięcie jest więc opłacalne również pod względem ekonomicznym.

Zadowolenie dzieci i rodziców

Przed wszystkim jednak nastąpiły wyraźne zmiany w stopniu organizacyjnym szkół. Na szczególne podkreślenie za sługuje fakt, że w ciągu ostatnich 4 lat liczba 8-klasówek o najmniejszej liczbie nauczycieli, a więc nauczających metodą klas łączonych, zmniejszyła się o połowę. Jednocześnie szkoły zbiorcze stały się 8-latkami z prawdziwego zdarzenia. Posiadają, bowiem kilkunastuosobowe zespoły nauczycieli — specjalistów, dobrze wyposażone pracownie przedmiotowe, boiska, sale gimnastyczne, świetlice. We wszystkich zorganizowano dla dowożonych dzieci posilki. Tak np. w Parzęczewie korzysta z nich 304 dzieci, a około 270 otrzymuje obiady. Podobnie jest w Konojadzku i innych szkołach zbiorczych. Dużą pomoc świadczą w tym zakresie PGR-y, i gminne spółdzielnie. Jeśli zajęcia kończą się wcześniej, czas oczekiwania na autobus uczniowie spędzają w świetlicy odrabiając zadane do domu lekcje pod opieką nauczyciela.

Różnice między szkołą obecną, a tą, do której poprzednio uczęszczali, dostrzegają same dzieci, dając temu wyraz w opracowane przez władze szkolne ankiecie. Również rodzice, zwłaszcza ci, którzy pragną dalej kształcić swoje dzieci, widzą co zyskały one w nowym systemie modelowym i chwalą dobrą organizację przewozów oraz warunki nauki w szkole zbiorczej.

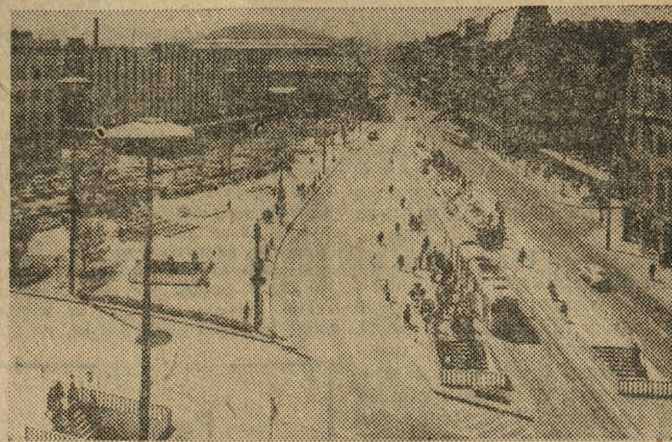
Model dla kraju

Dotychczasowe rozwiązania umożliwiły podjęcie dalszych kroków w powiecie kościańskim w perspektywie lat 1970—80. Przede wszystkim przygotowano projekt modernizacji sieci szkolnej, ale już w powiązaniu z programem inwestycji szkolnych i budowy dróg. Projekt nie podważa racji bytu szkół niepełnych z klasami 1—4, które w interesie najmłodszego dziecka muszą być utrzymane wszędzie tam, gdzie nie ma możliwości zorganizowania pełnych 8-latek. Natomiast szkoły z klasami 1—8 widzi się w perspektywie jako placówki wyłącznie wysoko zorganizowane, a więc o 7 i więcej nauczycielach. A to wymaga dodatkowych pomieszczeń, rozbudowy jednych obiektów i budowy innych, nowych.

Miarą powodzenia kościańskiego eksperymentu jest fakt, że obecnie mówi się o „modelu kościańskim”, który będzie wzorcem wprowadzanych zmian jakościowych w całej wiejskiej oświacie podstawowej. Rzecz jest niezwykle ważna, bowiem niż demograficzny w miastach sprawia, że 8-latka wiejska stanie się główną bazą rekrutacji do szkół średnich. Chodzi więc o to, aby to byli kandydaci do dobrze przygotowani do dalszej nauki.

FELIKS BIŁOS

Obiaktuję przez Węgry



Z każdym rokiem pięknieje naddunajska stolica Węgier — Budapeszt. Zmiany notuje się tutaj nie tylko w nowych dzielnicach, ale także w centrum miasta. W ostatnich latach poważnej przemianie uległ wygląd jednego z centralnych punktów stolicy Węgier — Plac Blaha Lujza (na zdjęciu). Mieszczą się przy nim siedziby redakcji dzienników i tygodników oraz duży dom towarowy „Corvin” (w głębi po lewej). Środek placu został uporządkowany i zmodernizowany przy okazji budowy nowego metra budapeszteńskiego. Na zdjęciu są widoczne także zejścia do tuneli dla pieszych.

CAF — TI

Na drodze od projektu do efektu

Jak budować szybciej i taniej?

Około 900 miliardów złotych wydajemy w bieżącym pięcioletnim na rozwój gospodarki. Poważną część przeznacza się na budowę zakładów przemysłowych. W bieżącym roku przedsiębiorstwa budownictwa mają przekazać 379 obiektów przemysłowych o wartości blisko 30 miliardów zł. Czy ogromny wysiłek włożony w budowę obiektów przemysłowych przynosi zamierzone efekty?

W historii naszego budownictwa przemysłowego nie brak przykładów pozytywnych i negatywnych. Niektóre zakłady wznoszone w szybkim tempie, inne świadczyły o nieudolności, indolencji organizacyjnej i brakorobstwie. Kopalnie siarki w Grzybowie zbudowano 6 miesięcy przed zaplanowanym terminem i bez przekroczenia kosztów budowy. W Zakładach Nawozów Fosforowych w Gdańsku kilkakrotnie przekładano terminy przekazania obiektu. Środki wydane na te inwestycje były wyższe niż zaplanowane. Trzy miesiące przed terminem nastąpił rozruch wytwórni proszku „Ixi” w Raciborzu. O ponad pół roku opóźniono budowę silowni szczytowo-pompo-wej w Żydowie.

DLACZEGO JEDNI MOGLI, A DRUDZY NIE...

Budowa obiektu przemysłowego jest ogromną operacją organizacyjną. Wymaga zespołowej pracy inżynierów, technologów, ekonomistów, którzy na określonych warunkach podejmowali się świadczenia usług inwestycyjnych. Wyniki uzyskane przy budowie Blachowni i Kedzierzyna, Zakładów Chemicznych

z dnia, budowa samego obiektu, montaż maszyn i aparatury, i próbną a potem pełny rozruch urządzeń produkcyjnych.

W budowie fabryki, kopalni czy elektrowni uczestniczy nie rzadko kilkaset przedsiębiorstw z różnych stron kraju, nie mówiąc o dostawach zagranicznych. Powodzenie inwestycji przede wszystkim zależy od precyzyjnego zgrania wszystkich stadiów budowy i wszystkich dostaw surowców, materiałów, urządzeń i maszyn. Wystarczy np. opóźnienie dostawy drobnych niektórych elementów by cały z trudem ułożony harmonogram diabli wzięli.

Nie sprzyjała efektywności naszego budownictwa przemysłowego znaczna ilość gospodarzy na placu budowy. Kilku głównych wykonawców i kilkadziesiąt podwykonawców zwalało znakomicie winę na koleże. Zacierali się ramy odpowiedzialności. Doświadczenia z wielu placów budowy prowadziły do jednego, niezbyt zresztą rewelacyjnego wniosku: dobra robota zależy od dobrej organizacji procesu inwestycyjnego, a to z kolei wymaga utworzenia jednego ośrodka koordynującego, kierującego całością prac.

Tak właśnie zrodziła się idea generalnego wykonawstwa. W Zjednoczeniu Budownictwa Zakładów Chemicznych na próbę powołano w Krakowie i w Policach Zespoły Generalnego Wykonawstwa grupujące wyso kiej klasy specjalistów: inżynierów, technologów, ekonomistów, którzy na określonych warunkach podejmowali się świadczenia usług inwestycyjnych. Wyniki uzyskane przy budowie Blachowni i Kedzierzyna, Zakładów Chemicznych

w Widzewie. Sadeckich Zakładów Elektrod Węglowych i kopalni siarki w Grzybowie, potwierdziły celowość tego rodzaju decyzji. Można było po myśleć o przeniesieniu tych doświadczeń do innych przedsiębiorstw budownictwa przemysłowego.

NAŚLADOWCY MILE WIDZIANI

Około 1450 przedsiębiorstw zajmuje się u nas działalnością budowlano-montażową. Jedynie 24 znalazło się na liście Generalnych Realizatorów Inwestycji (GRI). Indagowani w tej sprawie specjaliści rozkładają bezradnie ręce, większość przedsiębiorstw nie jest jeszcze przygotowana do przejścia na metody intensywnego kierowania wykonawstwem budowlanym. Tylko niewielka ilość ma jakieś doświadczenia w tej dziedzinie.

Stare przysłowie mówi: co nagle, to po diable. Powiększanie listy GRI wyłącznie dla celów statystycznych byłoby może zbyt ryzykowne, ale bierność w tej sprawie jest na pewno szkodliwa.

Mapa projektowanych inwestycji w latach 1971—1975 w budownictwie przemysłowym i mieszkaniowym przedstawia się okazale. Pytanie: jak będziemy je budować, szybko czy wolno, tanio czy drogo — należy do najważniejszych w obecnym etapie rozwoju naszej gospodarki. Na ten temat toczy się wśród budowniczych żywa dyskusja. Uchwały II Plenum KC PZPR precyzują główne kierunki poprawy działalności inwestycyjnej. W ślad za tym jednak nastąpić muszą praktyczne kroki zmierzające do realizacji tych uchwał na szczeblu resortu, zjednoczeń i w samych przedsiębiorstwach.

JERZY SOKOŁOWSKI

Konie na... amortyzatorach

Od wieków średnich kształt i konstrukcja podków końskich pozostawał niezmienny. Okazy się, że i w tej dziedzinie żyć nie pozostaje naprzód. Amerykanin Harry Miller z Pompano Beach (Floryda) skonstruował „amortyzatory” dla koni. Zwykle podkowy metalowe zaopatrzony on w płytki ze sprężystej, amortyzującej wstrząsy gumy, która „wygładza” bieg konia, co z kolei wpływa na zwiększenie jego szybkości. Amortyzujące podkowy zostaną w pierwszym rzędzie zastosowane u koni wysiłkowych. Wynalazca utrzymuje, że podkowy Cush-N-Plates są trwalsze od tradycyjnych (PAP)

Strachy na pamiątkarskim rynku

Z folklorem na bakier

Pamiątkarskie stragany obrodziły w tym roku jak nigdy, ale włos staje dęba na głowie, gdy spojrzeć co oferują, z czego i za ile. Zalew tandety przybrał wręcz niepokojące rozmia ry, namnożyły się pseudo-artystów jak grzybów po deszczu. Wychodzą spod ich rąk pamiątki tak jarmarczne i nie gustowne, że gliniane koguciki z podcmentarnych loterii i odpustów wydają się niemal dziełami sztuki.

W Sopocie, który mieni się od lat „perłą Bałtyku”, największy ruch w interesie panuje w wielkim pawilonie spółdzielczości inwalidzkiej nieopodal mola. Można tam dostać bynajmniej nie symboliczne jelenie na rykowisku, odrobioną jak żywe w przerażającym żółtym plastyku, który ma podobno imitować bursztyn, albo także żółte papużki o rozdygotanych tarczycach gardłach.

Trudno mieć pretensje do wytwórców, robią to, na co ich stać. Trudno jednak nie dziwić się przedstawicielom handlu, którzy otwierają takiej tandecie drogę na szeroki rynek. Jak to się dzieje, że mimo powołania specjalnej komisji oceny wzorów pamiątek, działającej przy ogólnobranżowym Zjednoczeniu Przemysłu Pamiątkarskiego, nadal istnieją kanały, którymi przerażające bohomyzy wędrują do sklepów?

Co smutniejsze, mają całkiem niezłe powodzenie. Może to świadczą o braku poczucia estetyki wśród klientów, jak i o niedostatku tanich pamiątek w cepeliowskich sklepach. Ale, że de gustibus non est disputandum, ograniczmy się do asortymentu, jaki oferuje „Cepelia”. Prawda, można tam dostać rzeczy piękne, ale czy mają one pamiątkarski charakter? Salony „Cepelia” proponują głów nie taki towar jak ludowe meble i kilimy, bardzo drogie tałki w strojach regionalnych, luksusowe torby damskie ze skóry, kosztowne wyroby ze srebra. Popularne drobniaki, tak chętnie kupowane

właśnie „na pamiątkę”, trafiają się tam niezwykle rzadko.

Nasz przemysł pamiątkarski ma złą passę już od dobrych kilku lat. Pretensje pod jego adresem wciąż rosną i trudno odmówić im słuszności. Po prostu wstyd, że w kraju o tak bogatym folklorze i rozwiniętym rękodzielnictwie ludowym puszczę się na turystyczne szlaki, przemierzane jak by nie było nie tylko przez krajowców — szmiorowate wyroby przedsiębiorczych producentów przywrotnych. Na szklanych kulach z padającym w środku „śniegiem”, haftowanych herbach... amerykańskich miast i naszywkach przeznaczonych do zdobienia pewnego miejsca w dzinsach krajowej produkcji można, jak się okazuje, robić znakomite interesy. Można — ale czy trzeba?

(Lak)

Od nowego roku akademickiego 1970/1971, Gdańsk, jako kolejne miasto w Polsce, zyska prawo nazywania się miastem uniwersyteckim. Takim mianem nie mógł się szczycić Gdańsk dotąd nigdy w swojej milenijnej historii. Dlatego też „Polskie Towarzystwo Nautologiczne” w Gdyni z uzasadnionym patosem otwiera pierwszy tegoroczny zeszyt swego kwartalnika „Nautologia” następującymi słowami: „Powstała Uniwersytet — wszechnicca — przybytek wszech nauk. Pierwszy w tysiącletniej historii Gdańska. Powstała dzięki serdecznemu pragnieniu i woli społeczeństwa, upartemu postulatowaniu przez ludzi nauki od zarania Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej potrzeby jego istnienia nad morzem. Powstała w tym Gdańsku, który zawsze odczuwał potrzebę oparcia swego bytu i rozwoju o uczelnie akademickie, o Uniwersytet — wszechnicę nauk ścisłych, humanistycznych i przyrodniczych”.

Gdańsk przedwojenny, jakkolwiek odczuwał potrzebę stworzenia tutaj wyższej, humanistycznej uczelni, nie zrealizował planów. Nie mogła również Gdynia, dopiero powstająca i zajęta przede wszystkim problemami gospodarczymi, spełnić swych zadań w tym zakresie. Dopiero więc w Polsce Ludowej dawne idee przyoblesły się w rzeczywistość.

Gdański uniwersytet

A o minionej przeszłości pisze właśnie „Nautologia”:

„Po utracie przez Polskę niepodległości, przez z górą półtora wieku, aż do powrotu w 1945 r. w skład państwa polskiego, był Gdańsk przez królów pruskich systematycznie degradowany do roli miasta portowego. Fryderyk II robił wszystko, aby odciąć Gdańsk od jego życiowego polskiego zaplecza gospodarczego. W 1774 uruchomiono Kanał Bydgoski. W kilkadziesiąt lat później jego następcy wprowadzają taki układ tworzono systemu węzłów kolejowych, że Gdańsk pozostaje „na uboczu” głównej trasy kolejowej państwaborzyczych.

Gdańsk wegetujący przez cały okres, jako miasto prowincjonalne biurokracji pruskiej, był systematycznie wyjąłany z twórczego ruchu umysłowego przez te właśnie biurokrację pruskiej „Beamtenstadt”. W Gdańsku nie powstają ani ośrodki twórczej myśli naukowej, ani placówki myśli humanistycznej, oprócz placówki zaborości pruskiej z „Westpreussischer Geschichtverein” (Zachodniopruskie Towarzystwo Historyczne),

dalekiego światlejsi obywatele miasta wysyłali swoją młodzież na studia do Królewca, Berlina lub Wrocławia.

Gdy Gdańsk na nowo powrócił do Polski w 1919 roku nastąpiło ożywienie gospodarcze, zaś ponowne objęcie wybrzeża morskiego przez Polskę w 1945 roku, dało Gdańskowi wielką szansę wzrostu gospodarczego oraz doprowadziło zespół portowy Gdańsk — Gdynia do roli największego emporium portowego na Bałtyku”.

Znaczenie powstającego uniwersytetu w Gdańsku wykracza daleko poza jego regionalną rangę. Powstanie humanistycznego ośrodka nauk ścisłych na kapitalne znaczenie dla rozwoju życia umysłowego i kulturalnego na Przymorzu i zarazem dla całego kraju, nie wspominając już o oczywistej ważności tego wydarzenia dla Trójmiasta.

Baza wyjściowa dla Uniwersytetu będzie dotychczasowa Wyższa Szkoła Pedagogiczna, „która wniesie elementy humanistyczne i matematyczno-przyrodnicze do planu nauczania nauk stosowanych, mającą jednak w swym programie dyscypliny humanistyczne i społeczne (ekonomię polityczną, prawo)”.

(Interpress)

Na linii Watykan-Belgrad

Prowadzone od pewnego czasu rozmowy między Jugosławią a Watykanem w sprawie nawiązania pełnych stosunków dyplomatycznych uwięzione zostały powodem wcześniej, niż przypuszczano. 14 sierpnia ogłoszono w Watykanie oficjalny komunikat, który głosi: „Stolica Apostolska i Federacyjna Ludowa Republika Jugosławii, pragnąc rozszerzyć istniejące już między nimi stosunki, postanowiły powołać do życia wzajemne przedstawicielstwa dyplomatyczne, w stopniu nuncjatury apostolskiej ze strony Stolicy Apostolskiej i ambasady ze strony Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii.

Ogłoszono już obsadę personalną przedstawicielstw dyplomatycznych. Pronuncjuszem papieskim w Belgradzie wyznaczono arcybiskupa Cagna, zaś ambasadorem Jugosławii przy Watykanie będzie V. Cvrlje.

Tak więc Jugosławia jest pierwszym państwem socjalistycznym w Europie, które posiada pełne stosunki dyplomatyczne z Watykanem. Stosunki dyplomatyczne ze Stolicą Apostolską posiada także socjalistyczna Kuba. Po zwycięstwie rewolucji nie zostały one zerwane.

Jugosławia utrzymywała z Watykanem stosunki dyplomatyczne do 1952 r. W 1946 r. przewodniczący

episkopatu jugosłowiańskiego arcybiskup Stepinac został skazany za współpracę z hitlerowcami na dożywotnie więzienie. Większość hierarchii kościelnej zajmowała jednocześnie antysocjalistyczne stanowisko. Napiecie w stosunkach między państwem a Kościołem i między Jugosławią a Watykanem wzrastało. Pamiętamy, że był to okres nasilenia ze strony Kościoła, kierowanego przez Piusa XII polityki antykomunistycznej. W 1952 r. papież przyznał Stepinacowi (przebywającemu w więzieniu) kapelusze kardynalski, co sta-

prowadziły do izolacji tych duchownych, którzy nie rezygnowali z walki i wystąpień przeciwko socjalistycznemu państwu.

Zarysowała się z czasem możliwość rozmów z Kościołem i Watykanem. Jugosłowiański episkopat i duchowieństwo były teraz zainteresowane w porozumieniu z państwem. Odpowiadało to również zainteresowaniom Watykanu. W 1966 r. zawarto porozumienie między Watykanem, a Jugosławią. Watykan zobowiązał się w nim, że Kościół w Jugosławii będzie przestrzegał porządku prawnego i nie będzie podejmował żadnej działalności politycznej, skierowanej przeciwko państwu. Wkrótce potem zawarte zostały półoficjalne stosunki i wymiana przedstawicieli. Od tego czasu dochodziło do wymiany listów między papieżem, a prezydentem Tito oraz do wizyt oficjalnych przedstawicieli. M. in. premier Jugosławii złożył wizytę w Watykanie.

Obecne nawiązanie pełnoprawnych stosunków dyplomatycznych stwarza nowe, korzystne warunki do pełnej normalizacji sytuacji między państwem, a Kościołem w Jugosławii. Watykański organ prasowy „Osservatore Romano” określił ostatnie porozumienie jako „wydarzenie o szczególnym znaczeniu”, stwierdzając, że służyć ono będzie „poszukiwaniu odpowiednich rozwiązań w odniesieniu do obopólnie interesujących problemów, obejmujących obok stosunków pomiędzy Kościołem i państwem w Jugosławii również zagadnienia wiążące się z obroną pokoju między narodami”.

Porozumienie między Watykanem i Jugosławią ma szersze znaczenie polityczne. Potwierdza tę oczywistą prawdę, że Kościół może utrzymywać poprawne stosunki z państwem socjalistycznym. Przypomnijmy, że Watykan zawarł też porozumienie z Węgrami chociaż bez nawiązania stosunków dyplomatycznych. Ale również i tam hierarchia kościelna była zainteresowana w osiągnięciu tego porozumienia, zajęła postawę patriotyczną, opowiedziała się za socjalistycznym ustrojem.

Normalizacja stosunków możliwa jest również w innych krajach socjalistycznych. Ale niezbędnym tego warunkiem — niezależnie od takiej czy innej obecnej linii dyplomacji watykańskiej — jest postawa hierarchii kościelnej, ko nieczność wyrzeczenia się przez nią wszelkich politycznych aspiracji do rządu dusz, zwłaszcza zaś — wymierzonych przeciwko socjalistycznemu państwu.

W każdym razie normalizacja na linii Belgrad — Watykan powinna wzmocnić te siły w Kościele, te tendencje, które pragną układania stosunków z państwami socjalistycznymi w oparciu o realistyczną postawę wobec rzeczywistości społecznej i politycznej.

WŁODZIMIERZ WANAT

Sierpniowy „NURT“

Główna pozycja numeru są fragmenty najbardziej reprezentatywnych prac z rozstrzygniętego niedawno konkursu „Do czego dąży młode pokolenie”. 10 bardzo interesujących prac konkursowych oraz omówienie całości konkursu piera Krzysztofa Kostyryki dają czytelnikowi obraz dążeń i celów młodego pokolenia PRL an no 1970.

Ewa Piotrowska publikuje raport pt. „Eksperyment z talentami”. Autorka została przyjęta na obóz zorganizowany przez ZMS dla grupy uzdolnionej młodzieży i opisuje jak przebiegał ten eksperyment z talentami. Na zakończenie przechodzi do wniosków i konkluzji, by ZMS nie był odesobniony w dążeniu do brzemienia eksperymentu.

W części literackiej znajdujemy wiersze Anny Kwietniewskiej, Zbigniewa Kosiorowskiego, Marka Obaraskiego, Jerzego H. Buszy, Michała Hermana, Bogusława Michnika i Ryszarda Milczewskiego-Bruno.

O klubach „Pro sintonica” pisze Ewa Woźniak. Ta godna ogólnopolskiego nasładowania akcja popularyzacji wśród młodzieży muzyki wartościowej doczekała się kolejnej inicjatywy — Uniwersytetu Muzycznego „Pro sintonica”, który ma zacząć działać w tym roku obejmując uczestników — tych należących — dotychczasowych form działania.

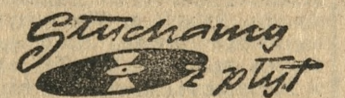
Zdzisław Smoluchowski pisze o teatrze szkolnym Amosa Komeńskiego. Zdzisław Schubert o plakatach poznawczych. Przechodząc zaś zastygają się nad formami propagandy uprawianej przez Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami.

Nadto stałe rubryki: „Recenzje i noty”, „Kierunkowskaz”, „Noty filmowe”. (ms)

Atrakcyjne rejsy

Dwa radzieckie 8-pokładowe statki pasażerskie — „Szołta Rustaweli” i „Taras Szewczenko” odbywają atrakcyjne rejsy z turystami po Morzu Czarnym. Podczas tych 6-dniowych rejsów statki zawiązują do Jalty, Soczi, Suchumi i Batumi, a turyści mają okazję zwiedzić te piękne miasta-kurorty.

W Moskwie, Odessie, Nowosybirsku i wielu innych miastach ZSRR członkowie radzieckich związków zawodowych mogą zaopatrywać się w bezpłatne lub ulgowe skierowania na te atrakcyjne rejsy wczasowe. (APN)



Grupa ABC Andrzej Nebeski z solistami: Halina Frackowiak, Jerzy Kozłowski, Wojciech Gassowski, 12 piosenek, w tym: „Gdzie jest wczorajszy dzień”, „Za mną nie oglądaj się”, „Droga do gwiazd”, „Zabiorę cię ze sobą”, „Za dużo chcesz”, Muza mono XL 0627 i stereo SXL 0627, „Kochana” — trzeci long play „Trubadurów” z Haliną Zytkowia (śpiew). 13 piosenek, w tym: „Kochana”, „Zakończy się Trubadurzy”, „Gdy jesteś tu”, „Cóż wiemy o miłości”. Muza mono XL 0637 i stereo SXL 0637, Jerzy Polomski śpiewa: „La, la, la”, „Drogo, drogo prowadź mnie”, „Jeżeli jesteś — to już bądź”, „To było piękne”. Muza N 0553, Renna Rolska śpiewa: „Ej, Piotrze”, „Na szczęcie”. Muza SP 199.

na łamach prasy ZAGRANICZNEJ

Trwają jeszcze wakacje a więc przytoczymy wywody francuskiego tygodnika

„LE NOUVEL OBSERVATEUR“

który w artykule zatytułowanym „Handlarze wakacjami” przedstawia ekonomiczne aspekty turystyki międzynarodowej.

„...W 1955 r. jugosłowiański Porec był małą miasteczką nad Adriatykiem; jego mieszkańcy w poszukiwaniu pracy uciekali do miasta. Od czasu do czasu kilku miłośników sztuki zwabionych ruinami bazyliki pochodzącej z IV — VI wieku ścigało tu na kilka dni zatrzymując się w jedynym hotelu (80 łóżek); czy można było mówić o turystyce? W 1969 r. na niegdyś puste kamieniste plaże przypuściło szturm 80 tys. urlopowiczów. Dzisiaj Porec może przyciągać jednocześnie 20 tys. turystów.

Wystarczyło 11 lat, by przeobrazić Hammamet w Tunezji. W tej bajkowej wiosce, słynącej głównie handlem pomarańczami były 2 hotele dysponujące łącznie 250 łóżkami. Tego lata hotele stojące wzdłuż 9-kilometrowej plaży, liczące ogółem ponad 7 tys. łóżek, goszczą całe hordy turystów napływających ze wszystkich stron Europy.

Bogactwo, czy biedny, kapitalistyczny czy komunistyczny, każdy kraj organizuje swój przemysł wakacyjny. Od Antarktyki po Alaskę, od Bali po wyspy Bahama, kraje wydzierają sobie nawzajem pływające z turystyki dewizy: ta marna z nieba stała się ważnym elementem gospodarki narodowej.

W 1959 r. wyjechało poza granice 150 mln osób. Jest to jedynie w swoim rodzaju zjawisko migracji w historii ludzkości; liczba osób, którą obejmuje, równa jest razem wziętej ludności NRF, Francji, Holandii, Belgii, Austrii i Szwajcarii. Na płaszczyźnie ekonomicznej wyraża się ono w uruchomieniu masy dewiz równej sumie około 90 mld franków, czyli z grubsza, rocznej wartości światowej produkcji aluminium, ołowiu, miedzi i rudy żelaza.

Około 7 procent obrotów światowego handlu przypada na turystykę międzynarodową. Prawie 44 procent wpływów dewizowych Meksyku pochodzi z turystyki. Hiszpania ciągnie z niej 41 procent swych dochodów; Portugalia 28 procent, Austria 23 procent.

Turyści, którzy przybywają co roku do Kanady, by zwiedzić lasy i jeziora, przynoszą większe dochody, niż zbory zbóż. W Kenii, przemysł turystyczny przekracza, w liczbach absolutnych, eksport kawy.

Nic dziwnego więc, że w tych warunkach rządy zaczęły wtrącać się do spraw, które przedtem były wyłączną domeną hotelarzy. Państwo popiera przemysł turystyczny i nadaje mu kierunek.

W ciągu 2 ostatnich lat w Grecji w budowę hoteli turystycznych zainwestowano równowartość 1 mld franków. W 1968 r. na reklamę turystyczną Francja wydała 23 mln franków. A Kenia, która jest przecież „krajem rozwijającym się” przewiduje na 1974 r. budżet stymulujący rozwój turystyki: 184 mln franków.

W ciągu 10 lat liczba odwiedzających rocznie Hiszpanię cudzoziemców wzrosła z 10 do 22 mln (co równa się 2/3 ludności kraju). W Jugosławii liczba ta wzrosła 5-krotnie (900 tys. turystów w 1960 r., 4,5 mln w 1970 r.), a w Tunezji, którą w 1958 r. odwiedziło zaledwie 33 tys. zagranicznych urlopowiczów — 8 razy. (...)

Planowanie turystyki zamyka się dla krajów Europy wschodniej ogromnym sukcesem. W latach 1960 — 69 Bułgaria odnotowała wzrost zagranicznego ruchu turystycznego o 1000 procent, Rumunia o 1350 procent. (...) Natomiast te kraje zachodnie, które odrzucają kierowaną i planowaną politykę turystyczną drepną w miejscu.”

MOL

FILM

Jesień Johna Forda

„JESIEŃ CHEYENŃÓW” — film produkcji amerykańskiej. Scenariusz: James R. Webb. Reżyseria: John Ford. Zdjęcia: William Clothier. Wykonawcy: kpt. Archer — Richard Widmark, nauczycielka — Carol Baker, kpt. Wessels — Karl Malden, „Czerwona Kozuła” — Sal Mineo, „Mały Wilk” — Ricardo Montalban, „Powolny Nóg” — Gilbert Roland, por. Scott — Patrick Wayne, Wyatt Earp — James Stewart, sekretarz spraw wewnętrznych — Edward G. Robinson i inni.

Sędziwy John Ford, już 75-letni reżyser amerykański, zrobił w jesieni swego życia film, w którym jak gdyby zbliansował całą swoją twórczość, film który być może traktował także jako tes-

kojebami i dziećmi rusza długa kolumna. Za nią wojsko amerykańskie, w którym wielu aż się pali do tej ostatniej szansy rozprawienia się z Indianami. Po drodze spotykają więcej białych patających chęcią takiej krwawej rozprawy.

Indianie są w tym społeczeństwie całkowicie izolowani. Ich wędrówka wywołuje w całym kraju historię, jak wieść o pojawieniu się stada wilków. A idzie tu o plemię liczące 800 ludzi, w tym jednak zaledwie kilkuset sięgających wojowników. Przeciw nim stoi liczne wojsko, zaprawione w niedawnych bojach wojny domowej, z artylerią, fortami, bazą mi zaopatrzenia itp.

Od początku wiadomo, że eska pada jest przegrana. Ale Chey-



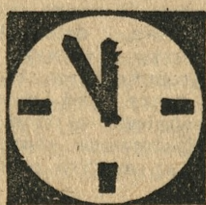
tament — przekaz dla następnych generacji filmowców. Reżyser, który jeszcze za życia, stał się legendą amerykańskiego kina, kręcąc 130 filmów, a wśród nich klasyczny „Dziłans”, najwięcej uwagi, czasu, pracy i talentu poświęcił sprawom Dzikiego Zachodu, jego podboju, bezprawia, zagospodarowania. Jak bodaj nikt inny z reżyserów, stał się o obiektywizm swojej relacji o tych latach gwałtów i zbrodni, na tyle, na ile mogli to znieść producenci, a także sama publiczność amerykańska przyzwyczajona do zmitologizowanej tradycji, w której człowiek biały musiał być dobry, a kolorowy — a więc i czerwonoskóry — z reguły zły.

Ale nawet na tle twórczości Forda, jego film „Jesień Cheyennów” wyróżnia się obiektywizmem. Owiany nastrojem smutku i zadumy epos o Indianach udających się w swoją ostatnią wędrówkę przekazuje nam całą głębię ich tragedii. Cheyennowie bezskutecznie czekają na realizację obietnicy rządu USA. Pograżeni nie w nędzy i izolacji w swoim pułkownym rezerwie, postanawiają wrócić do swoich żyznych ziem, z których ich wypędzono. Jest w tej decyzji tragiczna determinacja: raczej zginąć z bronią w ręku niż z głodu i nędzy. Wraz z

nowie jeszcze raz pokazują ile znaczy znajomość swojej ziemi, instynkt i zręczność. Kilka razy wyprowadzają w pole silne oddziały armii amerykańskiej, zając im nawet strąły. Ale nie może to się udawać zbyt często. Zdziesiątkowani, wygłodzeni, od dają się wreszcie w niewolę. Na koniec robią jeszcze jeden rozpaczyliwy zryw i wysłuchują jeszcze jednych zapewnień, tym razem wprost z ust członka rządu. Nieco tania wypada happy end z owymi resztkami plemienia Cheyennów, osadzonymi już w bezpiecznej rzekomo i ciepłej krainie.

Film ma znakomite zdjęcia. Wszystko co zawsze było silne w tym względzie w amerykańskim westernie — tutaj jest lepsze niż kiedykolwiek. Można sycić wzrok samymi widokami preri, pustyń, kanionów i gór. Film nie ma w zasadzie indywidualnego bohatera. Bohaterami są zbiorowości — Indian i białych. To ostateczna niewątpliwie emocjonalna wartość filmu, nie pozwala się widzowi zaangażować uczuciowo. Niejednolite będzie z pewnością zdanie o tym filmie, mimo jego wizualnych wartości. Ale mimo wszystko warto zobaczyć to pożegnanie z westernem (bo chyba tak?) jednego z jego głównych twórców.

MIECZYSLAW SKĄPSKI



WITOLD POPRZĘCKI PIĘĆ PRZED DWUNASTĄ

— Ba! żebym ja umiała go przeczytać. Dał mi nawet swój bilet wizytowy, ale... o! Wy przecież jesteście sławici, to przeczytajcie!

To rzekłszy podała nam bilet wizytowy, na który tylko rzuciłem okiem:

— „Andrzej Stawiski”...

Zrobiło mi się zimno i gorąco jednocześnie, ale opanowałem się szybko i łodowatym tonem rzekłem do Trudy:

— Ubieraj się! Wychodzimy!

Mój ton wywołał lekką konsternację Trudy, daleko większą Lidy, która zapytała:

— Co ja takiego zrobiłam?

— Wytlumacz tej pani, że to — wskazałem bilet — Polak, a ja nie życzę sobie takich znajomości ani dla ciebie, ani dla siebie. Ubieraj się, wychodzimy!

Trudnie nie trzeba było więcej powtarzać tego rozkazu. Dla niej wyjść ze mną oznaczało pocałunki, słodkie słowa, a poza tym „męski” ton musiał jej trafić do przekonania.

Byliśmy już oboje w płaszcach, gdy Lida wreszcie zorientowała się, że coś tu nie jest w porządku, wyszła do przedpokoju i poczęła bąkać:

— No... nie macie powodu obrażać się... przecież on tylko przyjechał po mnie... to nie potrwa długo...

— Heil Hitler! — przerwałem jej bardzo głośno, otwierając drzwi przed Trudą.

Z dołu ktoś szedł...

Przepuściłem Trudę przed sobą, podniosłem ramiona, spu-

— 89 —

ściłem głowę, zadowolony, że na schodach nie było dostatecznie widno, aby Stawiski, jeśli to on był — poznał mnie.

Ale to nie był on...

Tymczasem Truda zapytała cicho:

— Kto... ty tak nienawidzisz Polaków?

— Udi... ty naprawdę jesteś głupia, tak jak twój szef powiedział... — odparłem jeszcze ciszej. — Mnie każdy Turek, Bułgar czy Polak jest jednakowo obojętny, ale czy mam ci powiedzieć, co by się stało, gdyby się szef dowiedział, że w twoim domu bywają Polacy?

— Rozumiem.

— No, widzisz! A tymczasem Lida po pierwszej demonstracji otrzeźwieje, tego Polaka spławi i wszystko będzie w porządku.

— Jesteś pewny, że ona go spławi?

— Hm! Tak bardzo pewny nie jestem. Właściwie... zostawiłbym jej mieszkanie do dyspozycji... Nie znam jej, a tym bardziej tego amanta, więc trudno mi coś powiedzieć.

— Lidzie wystarczy, żeby się nią zachwycał, to już ją zaprowadzi, gdzie będzie chciał... — szepnęła Truda. — Ale co z tym fantem zrobić?

— Niby z czym?

— Gdzie my się mamy podziąć?

— Ach! Jeżeli o to chodzi, to przecież ja na Karlstrasse mieszkam w dalszym ciągu i nawet Urszuli tam nie ma...

— A czy tym masz w domu co do jedzenia? — zapytała Truda.

— Nie jestem pewny, ale przypuszczam, że świeżego pieczywa nie ma.

— O tej porze nie ma go w całym Berlinie, to nie dramat; ale cukier, herbatę pewnie masz?

— Ach! i sękacz od pani Struvsendorff! Tyłko pewnie twierdzi jak kocię.

Gdy weszliśmy, przywitał nas zaduch niewielkiego mieszkania i w tym zaduchu jakiś obcy odór, którego tu nigdy nie czułem. Otworzyłem okno, Truda trzymając mnie bez przerwy za rękę rozglądała się po pokoju — raczej ze strachem.

— 90 —

W Poznaniu skoki do wody

Międzynarodowe zawody
o Puchar Przyjaźni

W Poznaniu rozpoczęła się w czwartek największa w tym roku w Polsce międzynarodowa impreza w skokach do wody — młodzieżowe zawody o Puchar Przyjaźni. O złote, srebrne i brązowe medale ubiegają się reprezentanci: Czechosłowacji, NRD, Rumunii, Węgier, ZSRR i Polski, którzy nie przekroczyli jeszcze 16 roku życia.

W pierwszym dniu zawodów dziewczęta skakały z trzymetrowej a chłopcy — z jednodetrowej trampoliny. W obu konkurencjach pierwsze miejsca zajęli reprezentanci NRD, którzy zademonstrowali trudne skoki. Zwycięzczyń wśród dziewcząt Genseburg (NRD) uzyskała najwyższą notę — 47,30 pkt. za półtora sal

ta delfinem w pozycji łamanej. Wśród chłopców najwyższą notę otrzymał zawodnik radziecki Diodorow za dwa i pół salta w przód — 44,85 pkt.

Polscy zawodnicy pokazali na swym normalnym poziomie — brak im było wykończenia ewolucji, co wpływało na obniżenie ocen.

Wyniki:

Trampolina dziewcząt — 3 m:
1. Genseburg (NRD) — 380,55, 2. Hauske (NRD) — 342,30, 3. Tiereszenko (ZSRR) — 322,75, 4. Godlewski (Polska) — 321,80, 5. Musilova (CSRS) — 257,85, 6. Opija (ZSRR) — 256,60.

Trampolina chłopców — 1 m:
1. Taubert (NRD) — 364,90, 2. Diodorow (ZSRR) — 321,20, 3. Ambarcumian (ZSRR) — 312,75, 4. Lieske (NRD) — 273,85, 5. Rzeszotarski (Polska) — 270,80, 7. Milik (Polska) — 258,35. (omb)

dalekopisem

REKORD ŚWIATA
BETTEMBOURGA

Szwedzki sztangista — Hans Bettembourg ustanowił podczas zawodów w Falun rekord świata w wyciskaniu wagi półciężkiej. Użył skali on wyniósł 176 kg, a więc o 0,5 kg lepiej od dotychczasowego, własnego rekordu świata.

SIATKARZE ZSRR
ZDOBYLI PUCHAR PRZYJAŹNI

W Woroszyłowgradzie zakończył się międzynarodowy turniej siatkarski drużyn młodzieżowych o Puchar Przyjaźni. Pierwsze miejsce wywalczyli młodzi siatkarze Związku Radzieckiego, którzy nie przegrali ani jednego meczu.

POLACY BEZ SUKCESÓW
W WYŚCIGU DOKOŁA
SŁOWACJI

Trasa drugiego etapu kolarskiego wyścigu dokoła Słowacji prowadziła z Velego Krtysz do Rojny i miała 178 km długości. Zwycięzczy Czechosłowak Moravec — 4:39:34 przed swymi rodakami Hladikiem — 4:39:35 i Souckiem — 4:39:38. Polak Polewiak zajął 20 miejsce — 4:40:58. Gawliczek był 40, a Jasiński — 41 — obaj w czasie 4:41:26.

Po dwóch etapach liderem jest Moravec — 9:28:24 przed Hladikiem — 9:27:44 i Labusem 9:28:15. Jasiński znajduje się na 12 pozycji — 9:30:25. Gawliczek — na 27 — 9:37:26, a Polewiak — na 44 — 9:50:09.

PORAZKA BOKSERÓW
OLIMPII W BULGARII

Pięciora — poznańskich — Olimpię przegrali w towarzyskim spotkaniu w Płowidzie z miejscowym Lokomotiwem 5:12.

BOBBY MOORE
UNIEWINNIONY

Głośna sprawa rzekomej kradzieży dokonanej przez kapitana i nastki pirackiej Anglii — Bobby Moore'a doznała się pomyślnego finału. Sad najwyższy w Bogocie uznał, że nie ma żadnych podstaw do aresztowania i jedyną słuszną wyrok uniewinniłacy słynnego piłkarza. Jak wiadomo, Bobby Moore zatrzymano 18 maja w hotelowym sklepie jubilerskim w Bogocie pod zarzutem schowania do kieszeni bransoletki ze szmaragdami. Wartość tych kosztowności wynosiła ok. 1300 dolarów. (omb)

Praca Nauka

Pracowite i solidne małżeństwo poszukuje dozorstwa może być młody polak. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dia 34269g.

† Dnia 18 sierpnia 1970 r. odszedł od nas na zawsze po długich i ciężkich cierpieniach przeżywszy lat 16, nasz najukochańszy syn i brat

MAREK JAGIELLO

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 21 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu junistowskim.

W głębokim smutku pogrążeni

rodzice i bracia

† Dnia 20 sierpnia 1970 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzone sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, teść, brat, zięć, szwagier i wujek, przeżywszy lat 46, sp.

BOGDAN PIECHOWIAK

przedstawiciel handlowy

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 22 bm. o godz. 11 na cmentarzu junistowskim.

W głębokim smutku pogrążeni

żona, córki, syn, zięć, i rodzina

Poznań, Śmiełowska 14. 35402g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 20 sierpnia 1970 r. zmarł po długich i bolesnych cierpieniach nasz kochany ojciec, teść, dziadek i pradziadek, sp.

FRANCISZEK OLACHOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 22 bm. o godz. 15 na cmentarzu parafialnym w Krotosynie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Krotoszyn, Rynek 13. 35404g

GŁOS WIELKOPOLSKI

Poznań, Grunwaldzka 19

Redaguje KOLEGIUM: Marian Fiejsierowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelny).
Telefony: 611-21 łączy wszystkie działy. Redaktor naczelny: 657-18. Dział korespondencji: 657-18. Dział ogólny: 657-18. Dział ogólny: 657-18. Dział ogólny: 657-18.
Sekretariat: 657-76 w godz. 9-18. Dział łączności z czytelnikami: 657-18. Dział ogólny: 657-18. Dział ogólny: 657-18.
Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”.
Biuro ogłoszeń: Poznań, Grunwaldzka 19 tel. 452-89 i 611-21.
Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. © Prenumerata: wpłaty na kwartał, pół roku i rok przyjmują placówki Poczty i „Ruch”.
Druk: Poznańskie Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, Zwirzyńska 3. Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-6

Świetny wynik
polskiego strzelca
w Sofii

W stolicy Bułgarii rozpoczęła się spartakiada strzelecka klubów — odpowiedników polskiego zrzeszenia Gwardia.

W pierwszym dniu zawodów bardzo wysoką formę zademonstrował Polak Czesław Malecki. Zwyciężył on w strzelaniu z karabinka małokalibrowego w postawie leżącej świetnym wynikiem 599 pkt. na 600 możliwych. Rezultat ten jest równy rekordowi Polki Jerzego Nowickiego i o 1 pkt. przewyższa rekord świata (rekordy świata mogą być ustanawiane tylko na igrzyskach olimpijskich, mistrzostwach świata i kontynentów). Drugie miejsce w tej konkurencji zajął wicemistrz olimpijski Hammerl (Węgry) — 595 pkt., a trzecie Bułgar Koen — także 595 pkt. Zespołowe zwycięstwo odniosła Ruda Hvezda (CSRS) — 2370 pkt. przed Gwardią — 2368, Lewskim-Spartakiem (Bułgaria) — 2362 pkt. i Dozsa (Węgry) — 2356 pkt. (omb)

„Biała Fregata”
na olimpijski zlot

Na świecie pływa obecnie około 100 statków żaglowych. Najbardziej honorowe miejsce wśród nich zajmują fregaty, a pierwszą jest nasz „Dar Pomorza”, od 40 lat pozostający w służbie polskiego szkolnictwa morskiego. „Biała Fregata” według zgodnej opinii żeglarskiej krajowych i zagranicznych zajmuje to miejsce nie tylko z powodu wieku (61 lat) ale też z uwagi na swoje walory morskie i klasyczną (mimo wieku) sylwetkę. Prócz niej już tylko 7 fregat pływa po morzach.

Najliczniejszą wśród żaglowców grupę stanowią szkunery. I tutaj pozycję seniora zajmuje jednostka pod białą-czerwona banderą — „Iskra”. będąca statkiem szkolnym marynarki wojennej.

Od kilkunastu lat w Anglii Stowarzyszenie Szkolenia Żaglowców organizuje olimpijskie zloty i regaty żaglowców. Warto już dziś zastanowić się nad udziałem w projektowanej imprezie polskich żaglowców, które po wojnie nie uczestniczyły w podobnych zlotach i regatach. (omb)

Młodzi koszykarze
ZSRR bezkonkurencyjni

W mistrzostwach Europy w koszykówce juniorów po raz czwarty złoty medal przypadł reprezentacji juniorów ZSRR, która już dziś z powodzeniem mogłaby spotkać się z niejedną narodową ekipą europejską. Oto rezultaty decydujących pojedynków, które obserwowano na stadionie w Atenach ponad 20 tys. widzów: finał — ZSRR — Grecja 80:48 (34:16), trzecie i czwarte miejsce — Włochy — Jugosławia — 62:57 (35:20), piąte i szóste miejsce — Hiszpania — Polska 84:64 (33:33), siódme i ósme — Bułgaria — CSRS 74:66 (30:33), dziewiąte i dziesiąte miejsce — Rumunia — NRF 66:58 (29:25), jedenaste i dwunaste miejsce — Turcja — Belgia 69:67 (28:27).

Tytuł króla strzelców zdobył Bułgar Pejczew — 188 pkt. przed Rumunem Oczelakiem — 170 pkt. i Polakiem P. Langoszem — 149 pkt. (omb)

Międzynarodowe mistrzostwa Polski w tenisie

Trzeci dzień jubileuszowych XXV międzynarodowych mistrzostw tenisowych Polski — rozgrywanych w Katowicach — upłynął pod znakiem zwycięstw faworytów.

Jedyną niespodzianką sprawiła Kralówna (GKS Katowice) wygrywać z Włoską Bassi 6:4, 6:0. Obok Kralówny w półfinale grać będzie Francuzka de Roubin Rumunka Dibar i Węgierska (Balidon). Dobrze spisał się młody Niedzwiedzi który pokonał gładko Czechosłowaka — Bielechę 6:3, 6:3, ale w walce o miejsce w półfinale przegrał z Rybarczykiem 5:7, 7:5, 1:6, 1:6. W półfinale grać będą Sepp (ZSRR), Gasiorek, Rybarczyk i Nowicki. Inne ciekawsze wyniki:
Gra pojedyncza mężczyźni: Ga-

new (Bułgaria) — Sepp (ZSRR) 1:6, 2:6, Nowicki (Legia Warszawa) — Rogulski (Warszawianka) 6:1, 6:0, 6:3, Gasiorek (Warta Poznań) — Dabrowski (Balidon) 6:0, 6:2, 6:1, Sepp (ZSRR) — Holeczek (CSRS) 6:4, 6:2, 6:2.

Gra pojedyncza kobiet: Dibar (Rumunia) — Lendlova (CSRS) 6:1, 6:3, Węgierska (Balidon) — Zdunówna (SKT Sopot) 12:10, 6:0, de Roubin (Francja) — Kree (ZSRR) — 6:1, 6:1. W półfinale spotkała się: Dibar z Węgierską oraz Kralówna z de Roubin. (omb)

Lokale

Przyjme uczniów na pokój. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34431g.

Pokój wynajme 2 panom uczącym się lub pracującym. Gostynska 60. 34453g

Przyjme na pokój małżeństwo bezdzietne (zronków spółdzielni mieszkaniowej). Osiedle Piewiska, Zielonowa 20. 34442g

Dwom uczniom szkoły średniej, pokój wynajmę (Osiedle Piewiska). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34446g.

Zamienię — samodzielne mieszkanie 4 i półpokojowe, duży metraż — na mniejsze 3-pokojowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34460g.

Pani (pracownik uniwersytetu), poszukuje pokoju sublokatorskiego, najchętniej dzielnica Grunwaldzka. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dia 34462g.

Nieruchomości

Pośrednictwo nieruchomości — Władysław Adamski Poznań, Matejki 33 a, tel. 633-93 — poleca do kupna wszelkiego rodzaju nieruchomości po cenach dostępnych i przyjmuje rowne zlecenia do sprzedaży. 35094g

Sprzedam dom z mieszkaniem w Rogoźnie Wlkp., ul. Rynkowa 1. 24401g

Sprzedam domek 2 pokojowy, kuchnia, ogrodem. — Gniezno, Łanowa 7, tel. 11-16. 35034g

Willi nowa 5-pokojowa, kuchnia, łazienka, dom gospodarczy, ogród, dzierżawiony, blisko Poznania — przy mieście Swarzędz 330.000 zł. Dom 3-pokojowy, kuchnia, łazienka, garaż wolny, duży ogród, Puszczykowo — 170.000 zł. Dom, dwóch lokatorów, wolne, zaraz pokój kuchnia, Łubon przy Poznaniu 90.000 — sprzedaję. Nowak, Poznań, Wyspińskiego 16. 35106g

Zguby • Różne

2 VIII. br. dziewczynka zgubiła na Osiedlu Pławowskim — zegarek Pamiątkowy. Uczniowie znającą proszę o zwrot — wynagrodzę Poznań Osiedle Pławowskie 96 m. 30. 35334g

Kto znalazł w dniu 16. VIII, między godz. 10-13, w okolicy Mały, Cytańców lub Parku Solackiego — pamiątkowy masywny pierścionek damski z liliowym kamieniem, proszę o zwrot za wysokim wynagrodzeniem. Poznań, ul. Sikorskiego 25 m. 4. 35321g

Płaszcz, kurtki, buty skórzane farbuję, zamalowuję, odnowiam. 27 Grudnia 5. 35332g

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, kolorowe, wieczorowe, nakrycia do chrztu. Szewska 20. 32968g

Czyszczenie i dezynfekcja pierza na poczekaniu. Poznań, Małkiewicza 34. 33851g

Grępiowanie winy, waty, szarpanie szmat na koldry. Poznań, Piękna 47 — naprzeciw Ogrodu Botanicznego. 34741g

Naprawiam elektryczny, zmechanizowany sprzęt domowy, również golarki łącznie z wymianą noży. Poznań, Winogrody 31 tel. 536-67. 34398g

Farbuję, uszlachetniam skóry futerkowe, farbowa nie kożuchów. Poznań, Mostowa 26, Zawalski. 34416g

Wulkanizacja, ul. Garbary 93/95 — na poczekaniu wykonuje naprawy ogumienia. Specjalność opony bezdektkowe. 33897g

Łodówki naprawiam. Tel. 316-07. 33762g

Wypożyczalnia eleganckiej garderoby ślubnej. Poznań, ul. Paderewskiego 1 m. 4. 31565g

Wojewódzki Zakład

Doskonalenia Zawodowego w Poznaniu.

ulica Kościuski nr 57, telefon 548-47 i 594-86

ORGANIZUJE

jesienny turnus kursów

przygotowujących do egzaminów
czeladniczych i mistrzowskich.

Zebrań informacyjnych dla kandydatów na te kursy, odbędą się w następujących terminach:
Kursy czeladnicze w czwartek 21 sierpnia 1970 r.
— dla metalowców — godz. 16
— dla elektryków — godz. 17
— dla pozostałych zawodów — godz. 18

Kursy mistrzowskie w piątek, 23 sierpnia 1970 r.
— dla metalowców — godz. 16
— dla elektryków — godz. 17
— dla pozostałych zawodów — godz. 18

Na zebraniach przyjmowane będą dalsze zgłoszenia na kursy.
Informacji o kursach udziela i zapisy przyjmuje sekretariat Zakładu w Poznaniu, ul. Kościuski 57, w godzinach od 8 do 18.30. K5813

W KAŻDĄ SOBOTĘ I NIEDZIELĘ

O GODZINIE 17

ATRAKCYJNE KONCERTY W AMFITEATRZE



DAR PRZYJAŹNI BRATERSKA CIADŁA

Teczki, tornistery, aktówki, torby, worki

na sezon szkolny

W NAJWIĘKSZYM WYBORZE

W SKLEPACH Z GALANTERIA SKÓRZANA

przy ulicach:

Ratajczaka 31

Lampegio 11

Stary Rynek 95/96

Dzierżyńskiego 15

Walki Młodych 17

Dąbrowskiego 6

Kraszewskiego 7

Szkoła 11

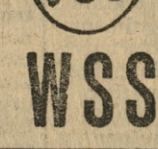
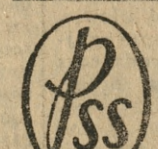
Grobła 1a

Głogowska 73.

POMYŚLNYCH ZAKUPÓW ŻYCZY

MHD OBUWIEM w Poznaniu MHD OBUWIEM

M5702



WYJEŻDŻAJĄC
NA WCZASY LUB DELEGACJĘ
PAMIĘTAJ ZABRAĆ

MYDEŁKO „IXI”

W CENIE 5,— ZŁ

doskonały środek do prania

DO NABYCIA

we wszystkich drogeriach i perfumeriach
miasta Poznania i województwa.

K5761

Matrymonialne

Pragniesz szczęśliwego małżeństwa? Napisz: „Venus” Koszalin, Kolejowa 7. Błyskawicznie prześlemy krajowe adresy. K5686

Kawaler lat 26, przystojny, wykształcenie wyższe, pozna odpowiednią pannę do lat 24. Bliższe dane i zdjęcie mile widziane, dyktuję i zwrot zapewnione. Cel matrymonialny. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dia 34236g.

Wdowa, rencistka lat 62, dobrej prezencji, z mieszkaniem pozna uczelnię emeryta. Cel matrymonialny. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dia 34282g.

Asystent lat 29 przystojny, mieszkanie, pozna ładną, zgrabną panną. Cel matrymonialny. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dia 34232g.

32-letnia rozwiedziona nie z własnej winy, wzrost 172, dobrej prezencji, sytuowana, pozna kulturalnego przystojnego pana. Cel matrymonialny. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dia 34405g.

Samotna lat 55 z mieszkaniem pozna skromnego renciste. Cel matrymonialny. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dia 34216g.

Biuro Matrymonialne — „Małżeństwo”, Poznań, Li belta 29 — poleca swoje usługi w kojarzeniu małżeństw. Czynne godz. 15-19. 33378g

GDAŃSKA STOCZNIA REMONTOWA
Gdańsk-Ostrów

PRZYJMUJE ZLECENIA NA

cynkowanie ogniowe

dużych elementów stalowych o ciężarze
jednostkowym od kilkudziesięciu
do 1000 kg.

Wym. wanny cynkowniczej 5,5×1,5×1,3 m.
Zlecenia z wykonaniem w IV kwartale 1970
i w roku 1971.

Telefon 37-12-02 lub 37-18-82.

K5671

ZAKŁADY WYTWORCZE MASZYN
ELEKTRYCZNYCH I TRANSFORMATORÓW

w Zychlinie, ul. Narutowicza 72

sprzedają przedsiębiorstwom współpracującym

pełnowartościowe materiały:

1. Taśma stalowa gat. N9E ± 0,3×45, 0,5×70 mm
2. Stal cięgniona 6 kat. gat. 45, 38HA, 38Has-9, 14,8 mm
3. Stal walcowana gat. 30HG ± 14,40 mm
4. Łożysko — 7315 mm, NH 3094, NU 315 mc4, NH-320 mc4, NJ 320 MA, NH 324 mc3, NU412 c-3 i c-4, 6914, 6910, 51320, 7A 180506
5. Pierścienie stalowe G-2759
6. Śruby PN82952, 82118, 82131, 82209, 82001, 82227—3×6 mm 36×100 mm, 10×30 mm, 5×25 mm, 2,5×16 mm 5×14 mm
7. Wkręty mosiężne 6×20, 6×11, 6×12
8. Koszulka szklana olejna Ø 2,5, 3,0; 6,0; 10,0 mm
9. Koszulka szklana rurowa Ø 3, 4, 5, 6, 10, 12 mm
10. Koszulka bawełniana JG/137 Ø 1, 2, 3, 4, 5 mm
11. Nici lłniane nabylszycane Ø 0,5, 1 mm
12. Sznurek opaskowy Ø 1,3 mm
13. Brezent
14. Taśma batystowa symb. 425/30 mm
15. Taśma tartowa ± 25
16. Taśma izolacyjno-bawełniana ± 20, 25, 30 mm
17. Taśma bawełniana olejna ± 10, 20, 25 mm
18. Ceratka bawełniana ± 0,2 mm
19. Koszulka olejna Ø 4, 5, 6 mm
20. Taśma szklana rurowa ± 15, 30 mm
21. Tkanina szklana gat. St 4.19 i TWFL2 0,15 mm
22. Sznurek szklany Ø 1, 2, 3 mm
23. Taśma szklana olejna ± 25, 30 mm
24. Ceratka szklano-olejna ± 0,2 mm
25. Mikallogapit ± 0,5 mm
26. Rezolit K4 i B N.F. 12325-B, NF 1294, NF 12703.

Bliższych informacji udzieli Dział Zaopatrzenia Zakładów, telefon 14, wewn. 31A. K5669

Przeds. Projektowo-Technologiczne
Przemysłu Taboru Kolejowego w Poznaniu

przy ul. Krańcowej 15

ZAWIADAMIA

O URUCHOMIENIU DALEKOPISU,

posiadającego numer wywoławczy 0413-67

o skrócie telegraficznym „Tapro”.

K5669

TEATR

OPERA — g. 19 „Halka”, pozostałe teatry nieczynne.

KINO

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 13 „Wielki wysięg” (USA 11 l.), g. 16, 18, 20 „Laguna” (Granc 16 l.); APOLLO — nieczynne; BALTYK — g. 10, 12, 30, 13, 20, 15 „Czarownic” (włoski 16 l.); CZERNASTKA — g. 10, 12, 30, 13, 20, 15 „Ruchomy cel” (USA 16 l.); GONG — g. 10, 12 „Przygody Tomka Sawyera” GRUNWALD — g. 17, 19, 30 „Pojeźdźnik w słońcu” (USA 16 l.); GRUNWALD — g. 17, 19, 30 „Porwót rewolwerowca” (USA 14 l.); GWIAZDA — g. 10, 13, 15, 30 „A to historia” (USA 14 l.), g. 18, 20, 15 „Zakochana wiedźma” (włoski 18 l.); KOSMOS — g. 19, 30 „Winnou wśród Sępów” (Jug. 11 l.); MALTA — g. 17, 30, 19, 30 „Don Gabriel” (pol. 14 l.); MINIATURKA — g. 15, 30 „Malpa kuracja” (USA 12 l.), g. 17, 30, 19, 30 „Siedzący po prawicy” (włoski 18 l.); OLIMPIA — g. 10, 12, 30 „Szalony kon” (USA 11 l.), g. 15, 17, 30, 20 „Bandyt w Mediolanie” (włoski 16 l.); OSIEDLE — g. 17, 20 „Bunt na „Bounty” (USA 14 l.); PALACOWE — g. 15, 17, 30, 20 „Dobrych zmkro” (USA 16 l.); PRZYJAZN — nieczynne; PANCERNIAK — g. 17, 30, 20 „Białe wilki” (NRD 16 l.); RIALTO — remont; RUSALKA (Swarzędz) — g. 15, 17, 19, 30 „Barwy walki” (pol. 14 l.); SCALA — g. 16, 18, 20 „Rozbójnicy sycylijscy” (włoski 16 l.); TECZA — g. 17 „Dzwon admirała” (ang. 11 l.), g. 19, 30 „Dziura w ziemi” (pol. 14 l.); WARTA — g. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20 „Lowey skalpów” (USA 16 l.); WZASOWICZ — g. 15, 17, 19, 30 „Winnou wśród Sępów” (Jug. 11 l.); WILDA — g. 10, 13, 16, 19 „Jesień Cheyennów” (USA 14 l.); WŁOKNIARZ (Steszew) — g. 19 „Kobiety nie bij nawet kwiatem” (czes. 16 l.); WRZOS (Lubon) — nieczynne; WRZOS (Mosina) — g. 15, 30, 19, 30 „Jak rozpatem II wojnę światową” (II i III cz. — pol. 14 l.); FOTOPLASTIKON — g. 12-20 „Podróż po Afryce”.

KONCERTY

AMFITEATR na Cytadeli — g. 17 „Zemsta Nietoperza”.

DZURY

Interna, chirurgia ogólna, okulistyka — Państw. Szpital Kliniczny im. Pałowa, ul. Długa 1/2, tel. 510-21.

Laryngologia, neurologia — Państwowy Szpital Kliniczny im. Świeckiego, ul. Przybyszewskiego 49, tel. 67-12-31.

Psychiatria — Klinika Psychiatryczna, ul. Szpitalna 29/33, tel. 444-51.

Pogotowie Ratunkowe (ul. Chelmońskiego 20). Wypadki uliczne, tel. 99; nagłe zachorowania w domu, tel. 666-66; dla Poznania poradę lekarską, tel. 637-35; podstacje: ul. Kórnicka 6, Bukowa 8 i Ugory 18 — całonocna; dla pow. poznańskiego (ul. Kościuszki 103, tel. 566-66). Podstacja w Luboniu, tel. 09; w Swarzędzu, tel. 299 — czynne całonocnie.

Ambulatoria: internistyczne (ul. Chelmońskiego 20) — czynne całonocnie; pediatryczne (ul. Chelmońskiego 20) — g. 18-7, niedz. i święta — całonocnie; stomatologiczne (ul. Chelmońskiego 20) — czynne od 18-7, w niedziele i święta całonocnie; chirurgiczne I — ul. Kórnicka 8, tel. 707-19 — całonocnie; chirurgiczne II — ul. Kasprzaka 18, tel. 625-35 — całonocnie.

Punkty pomocy wieczorowej w godz. 18-23, niedz. i święta, g. 12-23: Grunwald (Kasprzaka) 16, tel. 66-426; Jeżyce (Mickiewicza) 31, tel. 420-37; Stare Miasto (Garbary 61, tel. 643-95); Nowe Miasto (Kórnicka 8, tel. 710-82); Wilda (Dzierżyńskiego 149, tel. 710-56). Zgłaszanie wizyt w stacji PR, tel. 666-66.

Telefon Zaufania nr 586-87 (dyżurny lekarz psychiatry lub psycholog) czynny całonocnie. Wn. 522-21 poradę prawną w zakresie spraw rodzinnych, alkoholizmu oraz chorób wenerycznych.

Porady przeciwalkoholowe, tel. 539-18, dyżurny informacyjny w dni powszednie — g. 8-19.

Apteki: al. Marcinkowskiego 11, Główna 53, Ziębicka 16, Staroleśka 79 (dyżurny nocny).

Miejska Lecznica dla Zwierząt: ul. Grunwaldzka 248, tel. 62-24-14; od 8-21, w nocy nagłe wypadki.

RADIO

PIATEK — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66.62 MHz (do g. 17): 8.05 Pieć minut o gospodarcze: 8.10 Muzyka muzyczna: 8.45 W kilku taktach, w kilku słowach: 8.54 Aktywny wzrost w miarę słuchania: 9.00 Od solisty do orkiestry: 9.40 Dla przedszkoli i dzieciaków więcej: 10.05 „Chce być zawsze czysty”: 10.05 „Jazela patrzy, jak pada deszcz w Macondo” — opow.: 10.25 Konc. z nagrań PR i TV w Krakowie — dyr. J. Gert: 10.50 Rumuńskie tańce ludowe: 11. Słynny twórca operetek: 11.45 Postęp w gospodarstwie domowym: 12.25 „Wiecej, lepiej, taniej”: 13. Wirtuoz muz. rozrywkowej: 13.20 Swojskie melodie: 13.40 Mel i rytmy dla wszystkich: 14.10 Raportaż literacki Jerzego Rybczyńskiego pt.: „Nowe twarze”: 14.20 Raportaż z festiwalu Muzyki Oranowej i Kameralnej w Kamieniu Pomorskim: 15.05 Radiofonia z piosenka i pieśni: 15.35 Melodie z wykonawcy: 15.45 Dla dzieci (proza czytana) odc. 2 now.: 16.05 „Alfa i Omega” — magazyn popularno-naukowy: 16.30 Popołudnie z młodzieżą: 18.05 Muzyka i Aktualności: 19.15 Poradnik radiofana: 19.20 Moto — sprawy;

„Niedziela poznaniaków”

Problemy niedzielnego wypoczynku

Kolejny konkurs-sonda dla czytelników „Głosu”

Lato mamy w tym roku raczej jesienne: stosunkowo mało dni słonecznych, więcej natomiast deszczów i dni słotnych. Niemniej było do tej pory — i wierzymy, że jeszcze będzie — kilka sobót i niedziel umożliwiających wypadki za miasto.

W pogodny soboty lub niedziele obserwujemy tłumy ludzi ciągnących ku przystankom tramwajowym bądź autobusowym na liniach wiodących „w zielone”. W takim przypadku każdy dźwiga nie tylko koc czy gumowy materac, ale także torbę pełną zaopatrzenia na cały dzień. Konieczność zabierania z sobą prowiantu wynika z dwóch przyczyn. Po pierwsze nie każdego stać na plażę nie słoneczną zwaną należności za oferowane w miejscach wypoczynku wyżywienie, po drugie — większość wyjeżdżających za miasto, czy udających się do miejskich ośrodków turystyczno-wypoczynkowych nie wierzy w dobre zaopatrzenie miejscowych bufetów i kiosków.

Bezpański plac?

Pisaliśmy już u schyłku tegorocznej zimy o zaniedbaniach na pl. Waryńskiego. Wskazaliśmy wówczas na potrzebę natychmiastowego usunięcia stert piasku, jaki nagromadził się w wyniku posypywania oblodzonej nawierzchni — na ścieżce wokół petli tramwajowej.

Do dzisiaj piasku tego nie usunęto i betonowy trakt wygląda gorzej niż żaluzie, gładząc błotem po każdej ulewie. Ale w nie lepszym stanie znajdują się stopnie prowadzące z tarasu na tę okólną drogę. Kiedyś, przed paru laty, wykonano je z klepskiego betonu, nie pokrywając płytami. Dzisiaj wszystkie stopnie mają pełno dziur, nierówności. Niebezpieczne to dla przechodniów, grozi wypadkiem i pokaleczeniem się. Remontu wymaga też płyta betonowa przed budynkiem, w którym znajdują się sklepy PSS i MHM. I w niej pełno już dziur oraz wybojów. A przed samym wieżowcem w ciemnościach można nogi połamać w dziurze przy wjeździe do studzienki kablowej.

Aby uzupełnić obraz nieporządków przy jeździe petli, trzeba dodać, że w opłakanym stanie znajdują się trawniki, zwłaszcza otaczające plac. Są to już raczej poprzeczane w kilku miejscach ścieżkami łakami zarosłe chwastami niż wielkomiejskie zieleńce. Ta bieżnia z napisem „Szauu zieleń” nie wiadomo właściwie do czego się odnosi, bo co to szauwacz? Zeschła trawa i wystające pośród niej zielsko?

Tak więc otoczenie petli pozwala sugerować, że od dłuższego czasu jest to plac bezpański, bo poza zabiegami wokół kwietników nie widać tu większej troski o całokształt i innych obiektów. (kp)

19.30 Koncert życzeń: 20.25 Przebiegi polskie non ston prezentuje Ork. Tan. PR — dyr. E. Czerny; 21 „Ze wsi i o wsi” — aud. z cyklu: „25”; 22 „Zmarłowie hektary” 21.15 Gra Zespołu Benona Hargogo — solista Z. Nowak; — klarinet; 21.30 Pieć minut o wychowaniu; 21.40 Kto się z czego śmieje? 22 Magazyn studencki: 23.10 O co tu chodzi? 23.15 Utwór kameralny Sibeliusa i Griega; 0.10 Program nocny ze Szczecina.

WIDMOŚĆ: 5, 6, 7, 8, 10, 12, 05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz: 8.35 Ptasie dialogi i inne pogodne melodie: 9 Muzyka balowa: 9.35 Z życia ZSR: 9.55 Koncert Ork. Mandolinistów Łódzkiej Rozgł. PR: 10.25 „Trzy owości lotnicze”: J. Meissnera; 10.45 J. Haydn: Oratorium „Siedem Czarów Chrystusa na krzyżu”: 13.15 Czas dobrych gospodarzy: 13.15 Przechadzki po Poznaniu — autoryz. St. Kuźniak i M. Obst: 13.40 „Zaloty” — fragm. prozy z tomu „Wieczorna opowieść”: 14.05 Studio Wczasowe: 15. Konc. Choru Rozgł. Wrocławskiej pod dyr. E. Kajdasza: 15.20 Wiazankę melodii klasycznych i włoskich gra Ork. R. Manna: 15.30 Warszawski pamiętnik muzyczny: 17.15 Złoty mistrzowie sportu: 17.25 Późn. koncert życzeń: 17.55 Radiopress: 18.05 Muzyka: 18.15 Komentarz aktualny: 18.20 „Sonda” — magazyn ekonomiczno-społeczny: 19.15 Miedzyran. Uniwersytet Radiowy. Wykład pt.: „Zagospodarowanie rybaków jeziora”: 19.30 Konc. symfoniczny z nagrań Ork. Szwajcarii Romyńskiej: 21.34 „Skrydła u ramion” — wiersze o polskim lotnictwie: 21.44 Nastrojowe melodie: 22.30 Dzw. wydanie miesięcznika „Jazz”: 23. Kaleidoskop rytmów, melodii i piosenek.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 18, 22, 23.50. PROGRAM III: UKF 66.62 MHz: 17.05 Quodlibet — czyli co kto lubi: 17.30 „Dziś i jutro” — 28 odc. pow.: 17.40 Duety, tercety, kwartety: 18 Ekspres przez świat: 18.05 Z naszej taśmoteki: 19 Powieść w wyd. dźwięk.: „Luk Triumfalny”: 19.30 Z wizytą u

TELEWIZJA

PIATEK: 10-11.35 — „Poranki młodzieży” — fab. film. prod. rumuński; 16.50 — Dziennik: 17 — Teleferie: Klub Pancernych: 17.30 — Zapowiedź Dnia Rumuńskiego: 17.35 — „Hora” — dokumentalny film rumuński: 18 — „Stare pieśni rumuńskie”: 18.10 — „Powódź” — dokument, film TV rumuński: 18.40 — „Taniec z gór” — film folklorystyczny: 18.50 — „Rumunia nieznana” — dokumentalny film rumuński: 19.20 — Dobranoc i Dziennik: 20 — Przemówienie Ambasadora Socjalistycznej Republiki Rumuńskiej: 20.10 — Melodie Bukaresztu — film: 20.35 — Magazyn „Kraj”: 21.15 — „Poranki młodzieży” — fab. film prod. rumuński (od 1.14): 22.50 — Dziennik.

SOBOTA: 10-11.55 — „Nastrawa miłość” — fab. film prod. amerykań. (od 1.14): 14.35-15.10 — TV Kurs rolniczy: „Lato 70”: 15.10-15.40 — Program „Święto Polskiej Skrzydła”: 16.45 — Dziennik: 17 — Transmisja Finału Pułkownika (Europejski lekkoatletyczny konkurs): 19.25 — Dobranoc: 19.30 — Monitor: 20.20 — „Nastrawa miłość” — fabulacyjny film prod. USA: 22.15 — Dziennik: 22.35 — Kabaret Starszych Panów: „Czternaście i trzy czwarte”: Scenariusz — J. Przybora. Reżyseria — J. Wasowski. Wykonawcy — K. Jedrusik, I. Kwiatkowska, W. Golas, M. Czechowicz. Dwaj Starsi Panowie i inni. TV zastrzega prawo zmian.

Przyznano dalsze Medale Budowniczego Parku Przyjaźni

Wpływają do Komitetu Budowy Parku na Cytadeli zobowiązania o czynach społecznych na wrzesień i październik br.

Obok deklaracji pracowników z poznańskich zakładów pracy, młodzieży szkolnej i akademickiej, zobowiązania złożyli żołnierze i oficerowie różnych jednostek oraz studenci oficjalnych szkół wojskowych. Ich czyn będzie związany ze zbliżającym się świętem Ludowego Wojska Polskiego. Ci ostatni zobowiązali się przepara

cować każdą niedzielę — w grupach po kilkadziesiąt osób — przy rozmiarach i obiektach sportowych.

Wkład pracy społecznej przyczynia się do tego, że Park pięknie każdego dnia. Odwiedzanie szczególnie w soboty i niedziele przez dziesiątki tysięcy poznaniaków, jest miejscem rozrywki i wypoczynku szerokiego rzesz mieszkańców naszego miasta.

Do przyspieszenia budowy przyczyniają się również pracownicy przedsiębiorstw, które posiadają sprzęt techniczny. Tym osobom, które najbardziej przyczyniły się do realizacji prac trudnych technicznie — Prezydium Komitetu nadało Pamiątkowe Medale Budowniczego Parku. Wśród tych osób znaleźli się: dyrektor Poznańskiej Centrali Materiałów Budowlanych Sylwester Nagodźński, z Miejskiego Przedsiębiorstwa Zieleni, inż. Władysław Nowak, z „Mostostalu” sekretarz POP inż. Karol Dominiński oraz naczelny dyrektor inż. Dionizy Kozłowski, a z Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego operator dźwigu Eugeniusz Szukdlarek. (zw)



Park na Cytadeli przyozdabia się rzezbami plenerowymi. Obecnie kilku artystów-plastyków z Poznania pracuje właśnie nad realizacją poprzednio zatwierdzonych projektów. Na zdjęciu — Józef Kalisz przy pracy nad rzezbą „Zryw” wykawaną w marmurze. [c]

Fot. — K. Przychodźki

Spotkanie b. żołnierzy 7 Batalionu Telegraficznego

17 września br. odbędzie się na Cytadeli spotkanie byłych żołnierzy 7 Batalionu Telegraficznego. Na spotkaniu zostanie przekazana do muzeum rzeźba odznaki batalionowej. Spotkanie odbędzie się w ramach dorocznego organizowanego przez koło ZBoWiD z Nowej Soli imprezy „Szlakiem historii”. Grono b. cytydelowców prosi b. żołnierzy 7 BT o nawiązywanie kontaktów koleżeńskich i zgłaszanie swego udziału w tym spotkaniu do 30 bm., pod adresem — Stanisław Gąsiek, Poznań — Wodna 10/4. (na)

MO prosi świadków

Komenda Miejska MO w Poznaniu prosi o zgłoszenie się osób, które 16 bm. około godz. 15 na przystanku tramwajowym przy al. Marcinkowskiego, naprzeciwko hotelu „Poznańskiego” były świadkami uderzenia w twarz starszego mężczyzny przez młodego osobnika o długich, spadających na ramiona włosach.

Osoby mogące udzielić jakichkolwiek informacji związanych z tym zdarzeniem proszone są o zgłoszenie się w Komendzie Miejskiej MO, Plac Wolności 16, pokój 112.

Komenda Miejska prosi również kierowcę taksówki „Warszawa” nowego typu, koloru popielatego, który 18 bm. około godz. 23 przewoził dwóch pasażerów z postojów taksówek przy ul. Szymańskiego na ul. Ostrowską, o zgłoszenie się w godz. 8 — 16 w charakterze świadka w KD MO, Nowe Miasto, Rynek Śródceki 9, pokój 19. (na)

Sygnały czytelników

Tel. 657-18, godz. 8.30-15

• Przy ul. Staszica 11/13 w lipcu zakończono kapitalny remont, a już dach przecieka — sygnalizacja mieszkańców tego domu.
• Już od tygodnia pan Ch. szuka do fałki tytoniu o nazwie „przemi” i „najprzedszy”.
• Długość przerwaną budowę pawilonu usługowego na Osiedlu Bonin? Mieszkańcy tej dzielnicy czekają na oddanie tego obiektu z niecierpliwością.
• Przy ul. Nowotomyskiej gazuje samochód — taksówka nr 289. To, że gazuje to nie, ale od 5 rano kierowca zapuszcza czy rozgrzewa silnik. Oczywiście, budzą okolicznych lokatorów. Niecym alarmowa syrena.
• Ul. Kolarskiej jest rozkopana i brak pełnego zabezpieczenia tego wykopu. Cegły składane są w nieładzie tak na Kolarskiej jak i na przyległym placu.

INFORMUJEMY

„Dyrekcja Państwowej Operetki Poznańskiej zawiadamia, że od soboty 22 bm., o godz. 19, grana będzie codziennie, z wyjątkiem poniedziałków, operetka F. Lehara „Hrabia Luxemburg”. Bilety do nabycia w kasie teatru i w „Orbisie”.
Na wycieczkę do Gieczy zaprasza Koło Miejskie PTTK w niedzielę, 23 bm. Zbiórka o godz. 7.20 na Dworcu Zachodnim.

...i odpowiedzi

▲ Dzielnice Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlane Jeżyce wyjaśnia nam, że całkowite zakończenie robót przy ul. Grodzkiej 47-77 jest przewidziane na 30. X. br. Odnosnie porożrzanych materiałów wydano polecenie kierownikowi budowy, by należycie zabezpieczył materiały znajdujące się na terenie budowy. (ino)